



„Gdyby w Sejmie było 20 farmerów, byłby porządek” - twierdzi Ramūnas Karbauskis

...Ludzi wiejskich wybierajcie, nie miastowych

Wczoraj w Mejszagolskiej Szkole Średniej odbyło się spotkanie miejscowych rolników z Ramūnase Karbauskisem, przewodniczącym Partii Chłopskiej, posłem na Sejm RL.

- Jestem najmłodszym posłem i jedynym farmerem w Sejmie - powiedział Karbauskis. - Pochodzę z rejonu szawelskiego, z zawodu jestem agronomem. Dla państwa płacę rocznie 20 mln podatków. W gospodarstwie pracuje 300 ludzi. Jak dotychczas regularnie płacę im wynagrodzenie. Ale jest to coraz trudniejsze. W ciągu ostatnich trzech tygodni zlikwidowałem 200 krów dojnych. Zdecydowała o tym cena skupu mleka. Podstawę gospodarstwa stanowią więc uprawy zbożowe i buraki cukrowe. Widocznie nie muszę mówić o tym, jak źle mają się sprawy w rolnictwie. Gdyby w Sejmie było 20 farmerów, byłby porządek.

Każdy myśli o sobie

Przecież każdy przede wszystkim myśli o sobie. Ja również zastanawiam się, jak odzyskać subsydia za mleko.

Gdy się spotykam z rolnikami i słyszę narzekania, pytam ich, dlaczego wybierali do Sejmu miastowych? Jeżeli w przyszłym Sejmie nie będzie 20 posłów farmerów, w kraju nie zostanie żadnego rolnika. Przy takiej polityce rolnej, jaką mamy teraz, wszyscy splajtują. A przecież w kraju jest 200 tys. farmerów. Rolnictwo jest rujnowane. Władze śpieszą, aby wstąpić do Unii Europejskiej, w tym celu muszą zamknąć Ignalińską Siłownię Atomową i zniszczyć rolnictwo. Na wsi mieszka 30 proc. ludności kraju, a ma być 5 proc. Jak to osiągnąć? Przede wszystkim trzeba pozamykać ambulatoria na wsi, w ten sposób szybko pozbędą się starców. Szkoły średniej, 12-letniej na wsi również nie będzie, bo nauczanie



- Partia Chłopska idzie pod numerem jeden, widocznie nad rolnikami czuwała Opatrzność - mówił Karbauskis
Fot. Marian Paluszkiwicz

ma być profilowane. Około 30 tysięcy nauczycieli szkół wiejskich zostanie zwolnionych z pracy. Kulturalne życie na wsi zostało zniszczone przed 4-5 laty. Nie ma domów kultury, bibliotek. Młodzież szybko opuści wieś. Bo tu problem młodych jest szczególnie palący. W ciągu trzech i pół lat Sejm nie podjął ani jednej uchwały dotyczącej młodzieży. Młodych nie dopuszczają do polityki.

Konkurować możemy

Nam wmawiają, że nie jesteśmy w stanie konkurować z zachodnimi farmerami. Ja produkuję taniej. W Danii farmer za 1 kg wieprzowiny otrzymuje 12 Lt, na Litwie - 4 Lt. Duńczykom rząd dopłaca po 8 litów za kg jako subsydia na eksport. U nas rolnik nic nie otrzymuje.

(Dokończenie na str. 2)

W ciągu trzech lat liczebność naszej armii wzrosła o 28 proc.

Nie żałujmy wojsku

Zdaniem głównodowodzącego armii litewskiej generała brygady Jonasa Kronkaitisa, obrona zbiorowa jest znacznie efektywniejsza i tańsza, niżeli obrona w pojedynkę. Nie podlega więc żadnej wątpliwości aksjomat - Litwa powinna wejść do NATO.

Podczas wczorajszej konferencji prasowej w Ministerstwie Obrony Kraju generał Kronkaitis dokładał wielu starań, aby wreszcie rozwiązać wątpliwości niektórych niedowiarków odnośnie korzyści wpływających z uczestnictwa w NATO.

Sojusz, który jest, zdaniem generała, związkiem obronnym, nie posiada własnej armii, więc próżne są obawy sceptyków, że na terenie Litwy będą stacjonować obce woj-

ska: "Każdy członek Sojuszu posiada własną armię ujednoczoną na wzór wymagań NATO." Natomiast, w przypadku agresji na państwo natowskie ze strony kraju trzeciego, w jego obronie stanie cała potęga Paktu Północnoatlantyckiego - głosi artykuł 5 Statutu NATO.

"Wszystkie znaczące na Litwie partie wyraziły poparcie natowskim aspiracjom naszego kraju. Tylko jako członek Paktu zdołamy wcielić w życie strategię obronną Litwy". Generał obiecał, że za kilka lat zostanie przedstawiona koncepcja obronna Litwy, która będzie "dosyć odstrasząca". Co ciekawe, Kronkaitis udowodnił, iż NATO nie stawia przed Litwą żadnych warunków wstęp-



Generał Kronkaitis chwalił wczoraj „swoją” karabin M-14 Fot. ELTA
nych odnośnie naszego członkostwa w Sojuszu.

(Dokończenie na str. 4)

Towarzystwo im. Fryderyka Chopina w Wilnie

„Jak pan tutaj dostał się?”

Zapytywał w swym pięknym wierszu "Fortepian Chopina" Cyprian Kamil Norwid. Jak się dostał do wspaniałej sali pałacu Chodkiewiczów w Wilnie, gdzie obecnie mieści się galeria malarstwa? Odpowiedź - za sprawą Instytutu Polskiego w Wilnie, a konkretnie jego dyrektora Ryszarda Badoń.

W Roku Chopinowskim pan Badoń zainicjował kilka imprez,

poświęconych wielkiemu kompozytorowi polskiemu. Znalazł grono sprzymierzeńców i entuzjastów w litewskim środowisku muzycznym. Najważniejszym przedsięwzięciem był przeprowadzony w roku 1999 Mały Międzynarodowy Chopinowski Konkurs Pianistyczny pod patronatem Instytutu Polskiego w Wilnie i Litewskiej Akademii Muzycznej.

(Dokończenie na str. 4)

Sentencja dnia

Życzliwość względem wrogów może polegać tylko na tym, że się poza bitwą z nienawiścią o nich nie myśli.

Henryk ELZENBERG

W numerze:

Spółeczeństwo

Podjęmowanie tematów kontrolersyjnych, nurtujących społeczeństwo, czy konfliktowych, przedstawiają na łamach wszystkie strony przedmiotów sporu, nazywa się obiektywizmem i jest pochodną każdej poważnej, niezależnej i prawdomównej gazety.

str. 3

Gospodarka

Obecnie kapitał zakładowy „Vilniaus Vingis” liczy 45,6 mln litów. 23 proc. akcji należy do państwa, a największym akcjonariuszem jest AS „Suprema SECURITES”.



str. 5

Zdrowie

W starożytności rzymscy lekarze przyrządzali z kapusty leki na mnóstwo schorzeń. Uważa się, że kapusta ma działanie przeciwzapalne, dlatego przyrządza się z niej okłady na rany i wrzody.

str. 6

Pocopotek

Francja - największe państwo Europy Zachodniej. Posiada sfaldowane równiny i wzgórza, piękne doliny rzek, pozostałości starych wulkanów oraz wspaniałą scenografię Alp i Pirenejów.



str. 7

Sport

Litewska reprezentacja kobiet w drużynowych mistrzostwach świata w tenisie stołowym, które odbywają się w Kuala Lumpur w Malezji, w swej grupie „A” doznała czwartej porażki - 0:3 z ekipą Szwecji.

str. 10



Kalejdoskop aktualności

Meblowcy mają zysk

Obroty przedsiębiorstwa "Vilniaus baldų kombinatas" w styczniu br., w porównaniu z tym samym miesiącem 1999 r. wzrosły trzykrotnie i osiągnęły 4,5 mln litów, a czysty zysk po raz pierwszy po długiej przerwie na początku roku - 100 tys. Lt.

W ubiegłym roku "Vilniaus baldų kombinatas" zwiększył obroty ponad dwukrotnie - do 31,3 mln Lt i pod tym względem został drugim producentem meblowym w kraju po "Klaipėdos baldai". Obecnie kombinat przygotowuje się do tradycyjnej wystawy mebli, która w litewskim centrum wystawowym "Litexpo" odbędzie się w dniach 16-19 marca. Przedsiębiorstwo zaprezentuje na niej najnowsze perspektywiczne wyroby.

Cisza na giełdzie

Wczoraj rano na centralnym rynku Narodowej Giełdy Papierów Wartościowych panowała całkowita cisza - nieco aktywniej handlowano tylko akcjami Birżańskiej Mleczarskiej Spółki Akcyjnej, które staniały do 0,92 ct. oraz "Lietuvos energija" w cenie po 5 Lt.

Zmalał ruch w porcie

W związku z pożarem, który wybuchł na statku, stojącym w portowym doku, praca portu i ruch statków nie uległy zakłóceniu.

Według danych dyspozytorni Kłajpedzkiego Portu Morskiego, w ciągu doby do portu zawinęło 8 statków. W porównaniu z początkiem tygodnia ruch w porcie znacznie się zmniejszył.

Kretynga może pozostać bez gazu

Firma "Vakarų dujos", należąca do SA "Lietuvos dujos" za niespłacone długi grozi ograniczeniem zaopatrzenia w gaz ziemny spółce o specjalnym przeznaczeniu "Kretingos šilumos tinklai".

Ta decyzja została podjęta po tym, gdy sieci ciepłe Kretyngi nie rozliczyły się za zużyty gaz ziemny. Spółka dłużna jest za surowiec milion 210 tys. Lt.

Pomocna dłoń

Ministerstwo Rolnictwa zaproponowało spółce "Rokiškio sūris", aby ratowała "Alytaus pieninė", pogrążoną w długu około 13,5 mln Lt.

Spotkanie akcjonariuszy przedsiębiorstwa olickiego z wiceministrem rolnictwa Vytautasem Grušauskasem ma się odbyć jutro. W ministerstwie odbędzie się narada na temat wybrania najlepszego dla rolników, akcjonariuszy i pracowników sposobu reanimacji przedsiębiorstwa, a także warunków, które można zaoferować inwestorowi.

Deficyt "Sodry" zmniejszy się?

Premier spodziewa się, że zwiększone taryfy wplat do "Sodry" powstrzymają wzrost jej deficytu, ale jak na razie optymizmu premiera nie potwierdzają liczby.

Wpłaty do "Sodry" na początku br. wzrosły z 31 do 34 %. Tymczasem "Sodra" w ciągu 14 dni lutego uzbierała 241 mln litów składek. I mimo że ta suma stanowi o 16 mln więcej w porównaniu z tym samym okresem stycznia, jest o 20 mln litów mniejsza od planowanej.

Założono klub filantropów

13 litewskich i zagranicznych przedsiębiorstw utworzyło pierwszy w kraju klub filantropów.

Własne formy pomocy oferują zamknięte spółki akcyjne "Tyto alba", "Kraft Jacobs Suchard Lietuva", "Interfarma", "Arthur Andersen", a także Bank Oszczędności Litwy, Litewska Konfederacja Przemysłowców, Wileńskie Stowarzyszenie Drobnych Przedsiębiorców i inne organizacje.

Posiedzenie odroczone

Sąd Najwyższy już po raz drugi odłożył posiedzenie, na którym miała być rozpatrywana skarga kasacyjna uwikłanego w skandal koszykarza klubu "Alita" Dariusza Ławrynowicza, jego krewnego Andrieja Borodkina oraz poszkodowanej Natalii Ławrynowicz.

W obu przypadkach posiedzenie odroczone z podobnych przyczyn. 11 stycznia nie mógł uczestniczyć w nim adwokat D. Ławrynowicza Stasys Zabita. Wczoraj z opóźnieniem przybył na posiedzenie ze szpitala. Koszykarz prosił o odroczenie posiedzenia nie podając konkretnej daty.

Krytyka konserwatystów

Kierownicy Litewskiej Konfederacji Przemysłowców (LKP) na wczorajszym posiedzeniu rady nie szczędzili słów krytyki pod adresem rządzącej partii konserwatystów, Ministerstwa Gospodarki oraz założeń prywatyzacji energetyki i innych ważnych obiektów gospodarki kraju.

Konserwatyści krytykowani byli z powodu nie wykonanych zobowiązań memorandum, podpisanego z LKP przed wyborami do Sejmu w 1996 roku.

Posesja i gospodarz

Zagadnienie to jest obecnie analizowane na seminarium w samorządzie miasta Wilna. Biorą w nim udział przedstawiciele wspólnot mieszkaniowych Litwy, Łotwy, Estonii jak też Kanady.

Główny akcent uczestnicy narady zwrócą właśnie na wspólnoty mieszkaniowe, których tworzenie na Litwie przebiega bardzo powoli. (Szerzej o tym w następnym numerze). (ELTA, H.G.)

...Ludzi wiejskich wybierajcie, nie miastowych

(Dokończenie ze str. 1)

Rząd stwarza opinię, że rolnicy żyją kosztem miasta, bo im przeznaczają się 400 mln Lt rocznie. Natomiast nikt nie mówił, że rolnicy płacą państwu trzy razy większe podatki, czyli 1 mld 300 mln.

Rząd nie ma długoterminowego programu rozwoju wsi. Taki program przygotowałem i wręczyłem premierowi Kubiliusowi. Ale przypuszczam, że został włożony do jakiejś szuflady.

Czy stanie zbiorowy obelisk

Jeżeli nie będziemy walczyć o swoje interesy, to już niedługo na wsi można będzie wzniesić zbiorowy obelisk dla rolników z napisem: "Nas było wielu i myśmy pracowali na roli".

- Żeby do tego nie doszło, farmerzy muszą wziąć władzę. Bo takie "wybijanie należnych nam pieniędzy poprzez blokowanie dróg, to niczym kość rzucona wygłodzonemu psu" - mówił Karbauskis. - Donikąd to nie prowadzi. Owszem, w lipcu roku ubiegłego, gdy zablokowaliśmy drogi, od razu znalazły się pieniądze na subsydiowanie oleju napędowego i skup mleka. Choć jeszcze nie zwrócono tych pieniędzy, ale wywalczyliśmy, bo byliśmy razem. Okazuje się, jeżeli jest pięść, jest siła. O tym trzeba pamiętać, idąc na wybory. Tym razem w skali kraju około 400 farmerów znalazło się na



Rolnicy z zacięciem słuchali posła na Sejm

Fot. Marian Paluszkiwicz

listach wyborczych do samorządów. Wśród nich sporo młodzieży: studentów Uniwersytetu Szawelskiego i Kowieńskiego Uniwersytetu Rolniczego.

Najważniejsze - uczestniczyć w wyborach

Chociaż wielu mieszkańców wsi jest zrezygnowanych i twierdzi, że nie ma sensu głosować, bo niezależnie kogo wybiorą - wszyscy oszukują i kradną. Ale pamiętajcie, pomimo to, władza zostanie wybrana, bo wystarcza 25 proc. głosów i wybory zostaną uznane. Najważniejsze więc przyjdzie na wybory.

Głosujcie na tych przedstawicieli z listy, których znacie, kto wam się podoba, ale na ludzi wiejskich, nie miastowych. Owszem, oni mogą być mądrzy, dobrzy, ale ich nie obchodzi, jak wy żyjecie. Tylko rolnik może zrozumieć i walczyć o interesy rolnika.

Posel na Sejm odpowiedział na liczne pytania zebranych rolników. Dotyczyły one między innymi siewów bieżącej wiosny, rynku zbytu zboża, w tym do sąsiednich wschodnich krajów, osoby Murzy, referendum w sprawie członkostwa w UE i in.

Danuta Danowska

100 dni rządów A. Kubiliusa

Rząd pod kierownictwem Andriusa Kubiliusa z powodu koniunktury politycznej przed wyborami do samorządów i po nich nie zamierza zrezygnować z zadeklarowanej na początku swej działalności jesienią ub. roku zasady życia według możliwości. "Nie mamy nic do obiecania i nic do dodatkowego podziału", stwierdził premier na wczorajszej konferencji prasowej w Wilnie.

Mając na uwadze pierwsze 100 dni pracy swego gabinetu

ministrów premier skonstatawał, że rządowi udało się wytrzymać presję - żądanie zwiększenia tych czy innych wydatków. Wyrzcił on satysfakcję, że surowa polityka fiskalna obecnego rządu zapewniła spokój na rynku finansowym kraju, czego dowodem są pomyślne aukcje papierów wartościowych oraz mniejsze, w porównaniu z jesienią ub. roku, normy odsetek.

Kubilius powiedział, że w ciągu 100 dni zdążył się przekonać, iż nierzadko pieniądze

państwowe wykorzystywane są dosyć nieefektywnie. Z części funkcji państwo może zrezygnować, a część przekazać instytucjom prywatnym. Gabinet ministrów utrzymuje, że czas wyrzec się dominowania państwa w sektorach energetyki i transportu, należy szybciej prywatyzować dwa banki państwowe, co umożliwi stworzenie dla przedsiębiorczości normalnego środowiska konkurencyjnego.

(ELTA)

Firma "Joana" PKS Warszawa

Rośnie skup mleka

Według danych Ministerstwa Rolnictwa, ponad pół setki działających w kraju mleczarni w styczniu skupiło 35,5 tys. ton mleka. Stanowi to o 7 % mniej w porównaniu ze skupem w tym samym miesiącu ubiegłego roku. Niemniej, porównując z rokiem ubiegłym, w tym roku więcej się skupuje mleka gatunku najwyższego i pierwszego (odpowiednio 28 i 25 %).

Najwięcej mleka dobrej jakości skupiły filia Birżańskiej Spółki Akcyjnej "Kauno sūrinė" (51,2 %), spółka rolna regionu wileńskiego "Kyviškės" (49,9 %), SA "Vilniaus pienas".

Mleka niegatkowanego i drugiej jakości w ciągu stycznia skupiono odpowiednio 25 i 22 %. Najwięcej mleka niskiej jakości skupiło przedsiębiorstwo indywidualne P. Matulionisa w powiecie olickim (70,6 %), przedsiębiorstwo indywidualne W. Poczopki z rejonu wileńskiego (65,5 %), "Šalčininkų pieninė" - filia SA "Rokiškio sūris" (52,6 %). (ELTA)



Bogusławowi Gineitowi
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Matki
składa rodzina Malkianisów

Echo radiowego wywiadu

Prawda według Ryszarda Litwinowicza

We wczorajszym wywiadzie dla radia „Znad Wili”, z ust kandydata AWPL w wyborach samorządowych Ryszarda Litwinowicza padły bezpodstawnie zarzuty pod adresem „Kurier Wileńskiego”, oczerniające dziennik w oczach nie tylko naszych Czytelników, ale również w oczach wszystkich Polaków.

Mówiąc o politycznych rozterkach, jakie nekają rodzinę Litwinowiczów (Ryszard Litwinowicz startuje w wyborach samorządowych z listy Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, a jego brat Tadeusz Litwinowicz kandyduje z ramienia Partii Socjaldemokratycznej - **przyp. aut.**), gość radia powiedział: **„(...) dzisiaj Polak jakby błdzi. Przychodzą wybory i jeżeli „Kurier Wileński” promował Alians, dzisiaj nawołuje, żeby ludzie nie głosowali na Akcję Wyborczą. Ten Polak nie wie, co ma robić. Nasza rodzina Litwinowiczów to jest jakby przykład. Traci się - a z kim? Tak się ułożyło. Mnie zaprosili do Akcji Wyborczej. Proponowałem również Tadeusza do rejonu. Odmówili”.**

Otóż, chcielibyśmy wyjaśnić panu Litwinowiczowi kilka ważnych spraw. Po pierwsze, nie jest prawdą, że „Kurier” popierał Alians Obywateli Litwy. Jeśli pan Litwinowicz ma dobrą pamięć, a wygląda, że ma, to powinien pamiętać, jako jeden z inicjatorów, sponsorów i liderów Aliansu Obywateli Litwy, z którego ramienia przed czterema laty też ubiegał się o mandat poselski, że przychylnie Aliansowi artykuły i materiały publikowane na łamach „Kuriera” przed wyborami samorządowymi w 1997 roku miały adnotację „Zam. nr xxx” (patrz: „KW” nr 43, 51, 55, 1997 r. i inne). Oznacza to, że były

to teksty sensu stricte reklamowe, za które Alians musiał zapłacić i zapłacił zgodnie z umową. W przypadku natomiast tekstów reklamujących kandydatów AWPL w poprzednich wyborach samorządowych oraz uzupełniających sejmowych, gdy nasz dziennik gratisowo popierał Zbigniewa Balcewicz i Henryka Jankowskiego, można mówić o bezinteresownym poparciu „Kuriera” dla Akcji.

Po drugie, nie jest prawdą też, że „Kurier” nawoływał, aby nie głosować na Akcję Wyborczą Polaków na Litwie. Jeżeli pan Litwinowicz umie uważnie czytać, a sądzę, że umie, skoro zabrał się do wydawania tygodnika „Gazeta Wileńska”, to zapewne zauważył, że „Kurier” w żadnym artykule ani słowem nie napomknął, a tym bardziej otwarcie czy skrycie nie nawoływał swoich Czytelników, aby nie głosować na Akcję. Podejmowanie tematów kontrowersyjnych, nurtujących społeczność, czy konfliktowych, przedstawiając na łamach wszystkie strony przedmiotu sporu, nazywa się obiektywizmem i jest podstawą każdej poważnej, niezależnej i prawdomównej gazety. Zresztą, pan Litwinowicz zapewne sam chyba wie o tym, skoro planuje wydawanie niezależnego i apolitycznego tygodnika.

Tak więc przedstawianie na łamach „Kuriera” sporu między kierownictwem Akcji Wyborczej Polaków na Litwie i Związku Polaków na Litwie, oraz pisanie o zwróceniu się niektórych znanych polskich działaczy w stronę partii litewskich, nie jest i nie może być odbierane jako szkalowanie którejś organizacji. Podobnie, jak nie mogło być mowy o nieprzychylnym nastawieniu „Kuriera” wobec

Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w marcu 1997 roku, kiedy to zamieszczono relację z tradycyjnego Kiermaszu Kaziukowego w Rudominie, podczas którego starosta gminy Tadeusz Kułakowski, jako zagorzały zwolennik Akcji, wyrwał z rąk mikrofon i próbował zepchnąć ze sceny Ryszarda Litwinowicza, reprezentującego wtedy politykę Aliansu (patrz: „KW” nr. 43, 1997 r.), tak również nie można twierdzić o szkalowaniu Akcji przez „Kurier” w przypadku naświetlania problemów przedwyborczych. Jedyne, do czego „Kurier” może nawoływać, to do tego, żeby wszyscy przyszli 19 marca do urn i dokonali swego wyboru. Dokonali wyboru między partiami oraz ludźmi, jacy je reprezentują. Żeby dokonali wyboru między Ryszardem Litwinowiczem, startującym dziś w wyborach samorządowych z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, w poprzednich wyborach sejmowych z ramienia Aliansu Obywateli Litwy oraz wyborach samorządowych 1994 roku z ramienia Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy, a Tadeuszem Litwinowiczem, który ubiega się o miejsce w samorządzie z ramienia socjaldemokratów, ponieważ na listach kandydatów Akcji zabrakło mu miejsca. I to nie „Kurier” i nie radio „Znad Wili” piszą i mówią, że w Akcji Wyborczej nie wszyscy znajdują miejsce i, że jest ona, jakby organizacją tajną, do której informacji o działalności nie zawsze mają dostęp nawet osoby wybrane, i że każdy Polak ma prawo wyboru, do jakiej partii chce należeć. O tym na całą Wileńszczyznę głosi Ryszard Litwinowicz, kandydat tej partii w wyborach samorządowych.

Renata Widtmann: *Jest opi-*

nia, że Polacy mogą więcej zdziałać, jeśli będą uczestniczyć w partiach ogólnolitewskich. Takim przykładem jest właśnie Pana brat.

Ryszard Litwinowicz: (...) *widzimy, że faktycznie w ciągu czterech (?) lat kadencji samorządu panowie załatwiają swoje prywatne sprawy. Czasami pokrzyczą, jak nas Litwini ciemiężą. Ja w to nie wierzę. „Ardena” pracuje w całej Litwie. Ja nie mam problemów ani w Kłajpedzie, ani w Szawlach. Tam naprawdę mogę dogadać się. Trudniej mi tu na Wileńszczyźnie z tymi politykami. (...) Mnie zaprosili do Akcji Wyborczej. Proponowałem Tadeusza do rejonu. Odmówili. Powiedziałem, że Polak ma prawo wybrać. Chyba w państwie demokratycznym każdy ma prawo wyboru. Nieważne, z jakiej partii, ale ważne, jaki człowiek. To chyba będzie nawet lepiej. Każdy monopol, nawet w rejonie wileńskim, jest niedobre.*

R.W. A dlaczego odmówili Pana bratu?

R.L. Może za późna była propozycja. Po prostu, były listy zatwierdzone. Ja nie znam tej całej kuchni. Podobno kandydatów było więcej niż potrzebowano. Nie chcieli (!).

R.W. Czy zamierza Pan wstąpić do AWPL?

R.L. Jestem w AWPL na liście i w kontakcie od tygodnia. Dopiero poznaję, bo wszystko jest tam jakby utajnione (...).

R.W. Co Pan ma na myśli, że tam jest wszystko bardzo tajemnicze?

R.L. Po prostu, nie miałem żadnych informacji o tym, kto jest kim. Widziałem wcześniej listy innych partii. Dopiero wczoraj

otrzymałem, dzięki Bogu, listę Akcji Wyborczej do rejonu wileńskiego. Mieszkam w rejonie wileńskim. W Rudominie. Każda informacja jest jakby dla zarządu. Ludzie otrzymują chyba później.

R.W. Czy Pan zamierza jakoś to zmieniać, skoro startuje Pan z listy tej partii.

R.L. Ja jestem „nie padarok”. Dla nich też.

Można mieć tylko nadzieję, że ten „nie padarok” zrobi polską partię otwartą na świat i na ludzi o różnych poglądach. Że kolejna partia popierana przez Litwinowicza - Akcja Wyborcza Polaków na Litwie - spełni jego oczekiwania, kiedy ostatnio rozczarował się co do Aliansu, ponieważ (sic!) liczył na jakieś profity, ale okazało się, że nic nie otrzymał: **„Wszyscy widzimy chyba rezultaty czteroletniej (?) działalności Aliansu w samorządzie. Jako biznesmena zadziwiło mnie nawet, że dziesięcioosobowy skład, który popierałem finansowo, który popierałem swoim nazwiskiem, trochę nawet napracowałem się przy tych wyborach, bo zawsze oddaję się sprawie do końca. I w tym czasie wygrywają w Wilnie wszystkie przetargi panowie z Szawel, z Jonawy. Z Wilna „Ardena” nie wygrała żadnego. Nie dlatego, że „Ardena” nie potrafi, dlatego, że Alians zajmował się chyba swoimi prywatnymi sprawami, a nie sprawami, jakie były zapisane w jego programie”.**

Cóż, nic dodać, nic ująć. Można tylko życzyć panu Litwinowiczowi i jego spółce wygrania wszystkich przetargów na Wileńszczyźnie, oczywiście, jeśli, kolejna, wspierana przez niego partia, wygra wybory.

Stanisław Tarasiewicz

Echa publikacji

Z wielką uwagą i z troską odbieram wszystko, co dotyczy spraw i potrzeb polskich, bo przecież jestem Polakiem. Choć pilnie czytuję artykuły moich rodaków, zamieszczane na łamach „Kuriera Wileńskiego” (i nie tylko „Kuriera”), to jednak długo nie mogłem zdecydować się wzięć za pióro.

Dziś, kiedy posiadamy działające placówki polskie: społeczne, kulturalne, oświatową, religijną, charytatywną - nie umiemy z tego cieszyć się, nieraz przeszkadzamy sobie wzajemnie pracować dla dalszego ich rozwoju. Oprócz tego mamy pisma w języku ojczystym: „Kurier Wileński”, „Magazyn Wileński”, „Gazeta Wileńska”, „Nasza Gazeta”, do niedawna „Znad Wili”, „Przyjaźń”, „Spotkania”, które musiałyby integrować nasze środowisko.

A tymczasem... Na podstawie lektury tych pism i obserwowania przez wiele lat naszego współżycia z sąsiadami, można dziś śmiało mówić, że coś wśród nas - Polaków - nie gra. W każdym polskim wydaniu staramy się opluć, poniżyć jeden drugiego. Z „papierowej wojny” mimowolne rodzą się pytania: jacy jesteśmy? dokąd dążymy? kto czerpie korzyści, dzieląc nas na autentycznych i fałszywych Polaków? jak wyglądamy na tle Litwinów lub innych mniejszo-

ści narodowych?

Fakt, że brakuje nam jedności i kultury, że obojętnie myślimy o tym, jakie czeka nas jutro, że wspólnie nie walczymy o zachowanie własnej tożsamości narodowej. Nie odczuwamy jakoś wdzięczności dla naszych liderów, uczonych, dziennikarzy... Zdarzają się przypadki, gdy działacze tej lub innej organizacji zamiast walczyć o polskie szkoły i przedszkola, o zwrot ziemi podwileńskim chłopom i sprawiedliwe wybory do rad samorządowych, składają na łamach gazet różnego rodzaju oświadczenia, z których przebija chęć wywyższenia się, zazdrość, ambicje osobiste. Nie wiem, jak to odbierają moi rodacy, ale mnie osobście jest bardzo przykro słyszeć z ust moich sąsiadów - Litwinów o wciąż nowych „tarcjach” w ZPL-u, AWPL. Wstyd!

Nieustannie gnębi mnie świadomość, iż w wielu przypadkach sami pod sobą kopujemy dołki. Szkoda, również, że w podziale nas na Polaków, prawdziwych i nieprawdziwych, uczestniczą osoby z Polski, które o potrzebach tutejszego Polaka wiedzą tyle, co nic. W tym miejscu chcę przytoczyć słowa konsula generalnego Polski w Wilnie pana Mieczysława Jackiewicza, wypowiedziane dla gazety „Życie” na „List otwarty” do wyższych władz Polski i Litwy po-

sła na Sejm RL G.J. Mincewicza - „Jan Mincewicz usiłuje omijać fakty i budzi niepotrzebne zamieszanie”. Ta treść wypowiedzi szanownego konsula przypomina nam działalność J. Widackiego.

Jako mieszkaniec podwileńskiej wsi jestem przekonany, że większość wieśniaków nie czyta ostatnio gazet z powodu ich drożyzny, a stąd nie jest zorientowana, co się naprawdę dzieje, komu wierzyć, po czyjej stronie prawda i sprawiedliwość. Prawda, samorząd rejonu wileńskiego za pośrednictwem starostw gmin polecił zaprenumerować po 20-30 egzemplarzy tygodnika „Przyjaźń” na luty i marzec dla wielodzietnych rodzin. Czy będą rolnicy czytać darmową gazetę w kwietniu? - pokaże przyszłość. A na razie żartują: „Przedwyborczy prezent”.

Ostatnio na łamach „Kuriera Wileńskiego” pojawia się coraz więcej artykułów, że jakoby dziennik świadomie pisze nieprzychylnie o Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (A. Stankiewicz: „Dylematu być nie może” 17 lutego br.). Myślę, że nie jest całkiem tak. Artykuł, o którym pisze A. Stankiewicz, zamieszczony w „Kurierze Wileńskim” 29 stycznia br., moim zdaniem, nosił charakter dyskusyjny. Każdy Polak ma prawo do tego, aby odróżnić ziarno od plew i mieć swoje osobiste zdanie. Nie może-

Muszą się zastanowić

my po prostu myśleć i wyrażać swych myśli jednakowo. A liderzy AWPL pragną, żebyśmy mówili, myśleli i działali jednakowo, jak za czasów „świątłego socjalizmu”. Myślę, że „Kurier Wileński” - to jedyna polska gazeta na Litwie, która obiektywnie naświetla dwie strony medalu. Podkreślam - dwie strony medalu - awers i rewers. A jako przykład może posłużyć artykuł „Polska została wyproszona” - o otwarciu Muzeum Etnograficznego Wileńszczyzny w Niemenczynie. Gdy zaś czyta się artykuł na powyższy temat w „Gazecie Wileńskiej” lub w tygodniku „Przyjaźń”, odnosi się wrażenie, że samorząd rejonu wileńskiego wszystkim zasługi związane z Muzeum w Niemenczynie przypisuje wyłącznie sobie, że naukowcy i studenci z Warszawy nic nie zrobili.

Zbliżają się wybory do rad samorządowych. Poglądy mogą być różne, ale należy pamiętać, że, aby coś krytykować, trzeba mieć własną alternatywę. A tymczasem my, Polacy, nie powinniśmy zaprzepaścić szansy i za przykładem AWPL musimy wygrać wybory do rady samorządu rejonu wileńskiego. Ale od tego, kto zostanie radnym (kandydatów jeszcze nie znamy), od jego kompetencji zależy tak wiele. Jeśli będą to ci, którzy, jak tylko dopadną do władzy, zapomną o

swych obietnicach przedwyborczych, to biada nam. Od tego, jak będziemy zorganizowani, prawidłowo informowani i zdyscyplinowani, będą zależały wyniki w wyborach. A po przykłady nieudanej pracy w AWPL daleko sięgać nie trzeba. Warto wspomnieć chociażby ostatnie wybory do Sejmu litewskiego, gdzie o mandat poselski ubiegali się dwaj przedstawiciele Akcji Wyborczej - W. Tomaszewski i T. Filipowicz. Po raz trzeci wybory nie odbyły się. Czy można mówić, że to Polacy, którzy stanowili większość wyborców w tych okręgach, nie mieli wyboru? Wszak mogli wybierać kogoś innego? Nie zrobili tego. Po prostu nie poszli na głosowanie. I kogo można jeszcze oskarżać? Wrogi siły zagraniczne? „Kurier Wileński”? Czy to może skutek zniechęcenia i rozczarowania ludzi, że nic i nikt nie pomoże im w ich trudnościach życiowych?

Myślę, że liderzy Akcji Wyborczej mają nad czym zastanowić się. A my, wyborcy, musimy dokładnie wiedzieć, na jakiego Polaka będziemy głosować, czy on faktycznie potrafi bronić naszych praw w radzie samorządu i czy czasem nie będzie wynosił się ponad ogół i traktował nas, zwykłych ludzi, z pogardą.

Kazimierz Wołodko

Nie żałujmy wojsku

(Dokończenie ze str. 1)

"Litwa powinna jedynie udowodnić, że dokona proporcjonalnego wkładu w tę organizację". Wkładem tym jest przebudowa wojska litewskiego w ten sposób, aby było ono w stanie obronić swój kraj. Przebudowa powinna zaś na modłę zachodnią.

Budżet "wojenny"

Drugim tematem konferencji prasowej był budżet Ochrony Kraju. "Mówi się o zmniejszeniu naszego budżetu o 140 mln litów i przekazaniu tych pieniędzy na oświatę. Chciałbym zaznaczyć, że jeśli nie będzie silnego wojska, to nie będzie i oświaty" - przestrzegali Kronkaitis, przypominając okupację carską, gdy i szkoły i prasa litewska były zakazane.

Obcięcie budżetu pokaże również NATO, że nie jesteśmy jeszcze gotowi do współpracy z nim.

Nie należy się dziwić, że budżet wojskowy zwiększa się - w okresie od 1 stycznia 1997 roku do 1 stycznia 2000 roku liczebność naszej armii wzrosła o 28 proc. Budżet 2000 Ochrony Kraju wynosi 640 mln Lt, razem z pieniędzmi inwestycyjnymi: budowa zakładu produkcji amunicji - 754 mln Lt, co stanowi 1,69 proc. produktu wewnętrznego. Dla przykładu podamy, że w 1998 roku Litwa na potrzeby wojska wydała 1,3 proc. produktu wewnętrznego, Estonia - 1,1 proc., Łotwa - 0,7 proc. Średnio kraje członkowskie NATO wydają na swe armie ok. 2,6 proc. produktu wewnętrznego.

Zachód pomoże

Kronkaitis zapewniał, że na Zachodzie jest nadmiar broni: "Dostaliśmy dużo broni, dostaniemy jeszcze więcej. Niebawem z Niemiec otrzymamy dużą dostawę transporterów opancerzonych, już dostaliśmy dużą ilość karabinów maszynowych, karabinów i naboju, nabyliśmy moździerze, broń przeciwpancerną". Generał wspominał i o otrzymanym z Niemiec okręcie wojennym (trałowcu), którego wartość wynosi kilkanaście milionów USD. Generał zapowiadał kolejne dostawy okrętów z Norwegii, broni przeciwlotniczej ze Szwecji, dział z Danii. W tej sytuacji generał Kronkaitis uważa, że najważniejszym obecnie zadaniem jest szkolenie żołnierzy, nauczanie

ich korzystania z wysokiej jakości sprzętu wojskowego.

Wspominał Jonas Kronkaitis i o amerykańskim karabinie M-14, który został sprowadzony z jego inicjatywy: "O karabinie tym rozpowszechniana jest dezinformacja, karabin M-14 doskonale nadaje się do litewskiej topografii. W wojnie we Wietnamie, porośniętym dżunglą, być może, nie był on najlepszą bronią - na Litwie nie ma dżungli". (Odsyłamy Czytelnika do nr 234 "Kuriera" z 3 grudnia 1999 roku - pisaliśmy wtedy o M-14).

Plany na przyszłość

W 2000 roku "kompleks zbrojeniowy" Litwy zamierza otworzyć zakład produkcji amunicji (dotychczas nawet naboje musieliśmy kupować na Zachodzie), Centrum Geodezyjne, przygotowujące niezwykle potrzebne dla każdej armii mapy topograficzne. Zostanie zakończona budowa Centrum Kontroli Przestrzeni Powietrznej Kraju oraz Strategiczne Centrum Łączności - na terenie całego kraju zostaną rozmieszczone radary.

W tym roku także odbędą się manewry. Wszyscy pamiętamy, jak na jesieni ubiegłego roku prawie 800 włoskich strzelców alpejskich swymi mundurami przyprowadziło na ulicach o zawroty głowy litewskie, i nie tylko, dziewczęta. Przybędą oni w tym roku. Zdaniem Kronkaitisa, korzyść z ich pobytu jest niebagatelna. Są to, bowiem, przedstawiciele armii natowskiej, którzy, na domiar wszystkiego, podczas swego pobytu na Litwie "zostawili" w naszym kraju 3 mln USD, nabywając żywność i inne niezbędne oraz pożyteczne rzeczy.

Główny podoficer

Na konferencji prasowej Kronkaitis przedstawił także nowo mianowanego głównego podoficera wojska, 44-letniego Alvydasa Jokę.

"Podstawowym obowiązkiem głównego podoficera będzie zapewnienie kariery podoficerów i sierżantów - podnoszenie ich autorytetu w oczach społeczeństwa i umożliwianie podoficerom piastowania coraz bardziej odpowiedzialnych funkcji. Uważam, że sierżanci i podoficerowie są przyszłościowym spoiwem, cementującym armię" - twierdził głównodowodzący wojska litewskiego.

Paweł Kobak

Dosyć tej gry

Przewodniczący Związku Centrum, poseł na Sejm Romualdas Ozolas chciałby, aby w partiach było mniej gry. Sugerował, że poczuwa się do moralnej odpowiedzialności, aby to powiedzieć, gdyż w jego partii gry nie ma. Lider centrystów zaznaczył, że nie chce się wtrącać do spraw innych partii.

Przypomniał jednak, że każda z nich jest odpowiedzialna jako podmiot polityczny i jako część całokształtu partii politycznych. "Procesy, zachodzące w Partii Konserwatystów, są przedstawiane jako coś niezrozumiałego. Może zachodzą, a może nie. Czego więc możemy oczekiwać od ludzi, którzy widzą, co się dzieje i oceniają to jednoznacznie. A więc

jeśli taka partia działa obok innych, to i inne są takie?" - rozważał R. Ozolas.

Jego zdaniem, w związku z trudną sytuacją państwa dziś wszystkie partie są "nadłamane". Masowa ucieczka do tych partii, które się wydają deską ratunku, zdaniem R. Ozolasa, jest słabą pociechą. "Jest to praktykowane przez tych, którzy chcą z ramienia tych partii trafić do władzy w kolejnej kadencji, a dla tych, którzy udzielą im poparcia, będzie klęską, ponieważ nie spełnią oni żadnych zobowiązań" - przewiduje lider centrystów. Jego zdaniem, nie mają oni możliwości wykonania zobowiązań. Żaden program nie może się opierać na improwizacji.

(ELTA)

"Jak pan tutaj dostał się?"

Towarzystwo im. Fryderyka Chopina w Wilnie

(Dokończenie ze str. 1)

Wtedy to zrodziła się kolejna wspaniała inicjatywa - powołania do życia Towarzystwa Fryderyka Chopina w Wilnie. Przewodniczącą Rady została pianistka Aldona Dvarionaitė. Wiceprzewodniczącymi - pianiści Veronika Vitaitė i Petras Geniušas, członkami - Ryszard Badoń i Eugenijus Janutėnas (dyrektor Litewskiej Orkiestry Narodowej, a teraz także dyrektor Towarzystwa).

W ub. poniedziałek za Norwitem mogło liczne grono litewskiej śmietanki artystyczno-muzycznej powtórzyć: Dobry wieczór, monsieur Chopin./ Jak pan tutaj dostał się?/ Ja przelotem z gwiazdki tej./ Być na ziemi to mi lżej...- tak by brzmiała odpowiedź Wielkiego Polaka.

Trudno wymarzyć nad salon pałacu Chodkiewiczów bardziej idealne, nastrojowe, wprost wspaniałe miejsce na koncert inauguracyjny działalności Towarzystwa Chopinowskiego w Wilnie. To zawdzięczając dyrektorowi tej placówki muzealnej Romualdasowi Budrysowi, z którym Instytut Polski nawiązał bardzo rzeczową i bardzo serdeczną współpracę. Zanim rozlegną się pierwsze akordy Walca Des-dur, op. 70 nr 3, dedykowanego Delfinie Potockiej, Aldona Dvarionaitė mówi o celach Towarzystwa, o tym, że podobne od dawna działają na całym świecie, poczynając od Brukseli a kończąc na Paryżu i Tokio, świadcząc o uniwersalności muzyki Chopina. Przewodnicząca Rady Towarzystwa przypomina pierwszy na Litwie Mały Konkurs Pianistyczny, do którego zgłosiło się 45 młodych pianistów z Litwy, Polski, Estonii, Łotwy, zapowiada, że impreza będzie kontynuowana, z całą pewnością w jeszcze szerszym zakresie, że będą organizowane na Litwie



Znakomita pianistka litewska Aldona Dvarionaitė została przewodniczącą rady Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Wilnie

koncerty muzyki Chopina, że młodzież wyższych szkół i akademii muzycznej włączy do obowiązkowego repertuaru dzieła wielkiego kompozytora polskiego. Słowem, jego dorobek będzie możliwie szeroko propagowany.

U Chodkiewiczów młodzi pianiści - laureaci wymienionego konkursu Gabija Butkutė (uczennica szkoły Čiurlionisa) Remigijus Sabaliauskas (student II roku AML) grają dzieła chopinowskie - małe poematy o zmiennym nastroju, bardzo intymne zwierzenia uczuć wielkiego kompozytora. Muzykolog Vytautas Gerulaitis zawiesza zdjęciowy portret Chopina, najpewniej z około 1849 roku. Padają nazwiska Konstancji Gładkowskiej, George Sand, wspomnienia podróży na Majorce, Pal-

my, klasztoru Valdemosa - miejsca romantycznego, ale szczególnie niezdrowego, zwłaszcza w porze deszczów. Chopin cierpiał fizycznie, mimo to komponował, stworzył m. in. pełny cykl 24 preludium z opus 28. Potem powrót do Francji, tragiczno-komiczne zaokrętowanie na hiszpański statek...

Wiolonczelista Valentinas Kaplūnas i prof. Veronika Vitaitė wykonują Etiudę e-moll, następnie Gintarė Skėrytė (sopran) pod akompaniamentem Veroniki Vitaitė śpiewa piosenki Chopina inspirowane przez teksty poetów polskich. Wnet jednak zmiana nastroju: przy fortepianie - Aldona Dvarionaitė, a zatem ekspresja, poetyka, po prostu doskonały styl. Finał: niczym piękna zjawa w tym niesamowicie uroczym wnętrzu Živilė Baikštytė pod akompaniamentem Petrasa Geniušasa tańczy jedną z wariacji solowych z "Chopiniany". Poetycki, melancholijny, romantyczny nastrój, szlachetna w swej prostocie kompozycja...

Kwiaty, gratulacje. - Czy jest pan zadowolony? - pytanie do Ryszarda Badoń. - Ja się ogromnie cieszę, że Towarzystwo, które ma skupić właściwie wszystkich entuzjastów muzyki Fryderyka Chopina, które ma popularyzować tę muzykę, rozpowszechniać ją, powstało. Jestem wprost dumny z tego, jestem ogromnie wzruszony, że dziś miała miejsce inauguracja przy tak znakomitym wykonaniu zarówno młodych jak i uznanych muzyków litewskich. - Czy po wyjeździe do Polski będzie pan nadal patronować konkursowi, który w kolejnej edycji ma się stać wielką imprezą międzynarodową? - Ja w ogóle niechętnie opuszczam Wilno, jak już pani o tym wie, chyba będę do tego zmuszony. Sądzę jednak, że więzi, które zadzierzgnięte są ze znakomitymi osobistościami, wykonawcami, wirtuozami, będą jak gdyby mnie skłaniały, bym się w Wilnie pojawiał. Nie wyobrażam, żebym mógł nie być na następnym Konkursie Chopinowskim, sądząc, że nie potrafiłbym bez tego żyć, kocham to, co zrobiliśmy wspólnie...



Poetycki, romantyczny nastrój - to jedna z wariacji solowych "Chopiniany" w wykonaniu Živilė Baikštytė pod akompaniamentem Petrasa Geniušasa

Halina Jotkialo
Fot. Marian Paluszkiwicz

Cokolwiek wymyśli ludzki rozum

Czym wyróżniają się ludzie, którzy osiągnęli sukces? Cóż takiego mają w sobie, czego innym brakuje? Przecież przychodzimy na ten świat mając to, co będzie potrzebne do realizowania przyszłych pragnień. Ale jedni osiągają sukces, a drudzy - nie.

Zdaniem Olegasa Łapinasa, lekarza-psychoterapeuty z krajowego centrum psychoterapii, to, czym się naprawdę różnią ludzie sukcesu od tych, którzy go nie osiągają - to sposób widzenia świata i swego w nim miejsca. Ogromną rolę odgrywają również rodzina i wychowanie człowieka. Widzenie czegoś pozytywnego, na-

wet w negatywnym zjawisku odróżnia człowieka sukcesu od człowieka, który go osiągnąć nie potrafił.

- Przypuśćmy, dziecko upadło i jedna mama powie, że nic się nie stało, zuch, że nie płacze, inna natomiast wyzwie dziecko od niezdary, której nic się nie udaje itd. W tym momencie dorośli nawet nie podejrzewają, jak głębokie urazy potrafią zostawić tego typu uwagi w psychice dziecka - mówi psychoterapeuta.

Alvyda Skuodytė, wicedyrektor Wileńskiej Biblioteki Publicznej im. A. Mickiewicza uważa, że wychowanie i sukces rodziców,

być może, ułatwia start w świecie biznesu, jednak nie decyduje o tym, czy dana osoba zostanie człowiekiem sukcesu, czy też nie.

- Musimy uwzględnić również to, jakie znaczenie nadajemy określeniu „człowiek sukcesu”. Czy mamy na względzie jedynie sukces finansowy, karierę, czy też, powiedzmy, stopień naukowy i wydaną książkę?

Obecnie coraz częściej uświadomiamy sobie, że dziś człowiek powinien uczyć się przez całe życie, a dyplom najlepszego uniwersytetu i najmłodniejszego kierunku nie zwalnia nas od obowiązku ciągłego doskonalenia

swoich umiejętności i ... charakteru.

Mykolas Alieliūnas, wicedyrektor Konfederacji Przemysłowców Litwy, uważa, że obecnie człowieka sukcesu cechuje upór, energia, intelekt i niemałe doświadczenie w konkretnej branży. Dlatego wśród nich nie ma ludzi przypadkowych. Sukces jest rezultatem wielu lat ciężkiej pracy, bez wolnych dni i urlopów, kosztem własnego zdrowia, a często też kosztem rodziny.

Sukcesy innych często stają się coraz skuteczniejszą podniętą, która mobilizuje wielu ludzi do współzawodnictwa. Ludzie zwyczajnie

zazdroszczą sytuacji finansowej sąsiadom i przyjaciółom. Być może, tak dzieje się dlatego, że w naszym kraju bogactwo kojarzy się z nieuczciwością, a nawet złodziejstwem, a znaczna część społeczności jest święcie przekonana, że bogaci „żerują na ludzkiej biedzie”. Jednak, zdaniem Feliksasa Laugalisa, doktora nauk psychologicznych, konkurowanie nie ma nic wspólnego z zazdrością, jest to raczej sprawa podziwu i analizowania własnych możliwości: „czyż ja też nie potrafię?”.

W najbliższym czasie przedstawimy państwu osoby, które z całym uzasadnieniem możemy określić jako ludzi sukcesu.

“Vilniaus vingis”

Prywatne okno na Europę



Przed pięcioma laty ludzie uwierzyli mu, że potrafi ocalić zakład od upadku

Zapytany o powody sukcesu finansowego odniesionego przez zakład, dyrektor generalny Vaclovas Šleinota odpowiedział, że pięć lat temu po prostu robili to, co powinni byli robić... Zakład był pogrążony w długach i pierwszą decyzją nowego kierownictwa było zwolnienie około 1000 osób, niestety, bez odpraw, by mieć środki finansowe na wypłacanie wynagrodzenia dla pozostałego tysiąca pracowników.

Dziś dyrektor ocenia, że to dzięki konsekwencji i uporowi, z jakimi realizowano przyjęte założenia, mianowicie dawać solidny produkt bez kombinowania i oszustw technologicznych, spółka „Vilniaus vingis” stała się jedną ze znanych firm litewskich na rynku europejskim.

Szanują, boją się i... wierzą

Vaclovas Šleinota kierownicze stanowiska zajmował już od 1978 roku. Kierował kilkoma wielkimi zakładami państwowymi, na począt-

ku lat dziewięćdziesiątych pracował w ówczesnym ministerstwie przemysłu i gospodarki jako wiceminister ds. przemysłu, później na stanowisku wiceministra przemysłu i handlu. Doświadczenie pracy w ministerstwie ocenia bardzo dobrze, ponieważ znajomość pewnych prawnych zawiłości ułatwiała sprawy biznesu.

Rozmawiając z nim odczuwa się swego rodzaju komfort psychologiczny, pewność i szczerą wypowiedź nie zostawia cienia wątpliwości co do przekazywanych informacji. Może właśnie dlatego przed pięcioma laty ludzie uwierzyli mu, że potrafi ocalić zakład od upadku. Chociaż posunięcia, jakie wówczas podejmował, nie były zbyt popularne. Szanowano i bano się go, a jednak mu uwierzano.

Zonaty, żona jest specjalistą języka angielskiego, od wielu lat zajmuje kierownicze stanowisko. Sama, będąc kierownikiem, rozumie, ile poświęcenia i czasu wyma-

ga taka praca, dlatego w domu na mnie oczekuje zawsze prawdziwe zrozumienie - opowiada Šleinota.

Jest ojcem dwóch córek. Starsza córka ukończyła Wileński Uniwersytet Techniczny, obecnie studiuje na magistraturze, po stażu na Uniwersytecie Królewskim w Szwecji przygotowuje się do obrony pracy magisterskiej z dziedziny ochrony środowiska. Młodsza córka jest uczennicą 11 klasy i, jak na razie, ukrywa przed rodzicami plany dotyczące kierunku studiów.

Jakość godna rynków europejskich

„Vilniaus vingis” produkuje systemy odchylające i transformatory do telewizorów. Wprowadzenie międzynarodowych norm oraz całego systemu zapewniania jakości trwało kilka lat. Dopiero w 1997 roku firma atestacyjna TÜR Thüringen dokonała oceny produkcji spółki. Ukoronowaniem kilku lat żmudnej pracy stał się certyfikat ISO 9001, świadczący o tym, że działalność spółki, rozpoczynając od projektowania i kończąc na ekspedowaniu produkcji, odpowiada międzynarodowym standardom. Sukces „Vilniaus vingis” potwierdziły również badania niezależnych ekspertów z Anglii, Niemiec i Ameryki.

Najstarszym i chyba najwierniejszym partnerem i kupcem „V.v.” jest spółka akcyjna „Ekranas” z Poniewieża. 26 proc. produkcji firmy zostaje na Litwie. Spółka „Šiaulių Tauro televizoriai” również kupuje podzespoły w Wilnie.

Oprócz tego blisko 54 proc. produkcji sprzedaje się na Zachód. Partnerami „V.v.” między innymi są firmy Samsung (Niemcy), Philips (Anglia), Profilo Telra, Imper (Turcja), FARAD (Polska), „Horizont” i „Witiaz” (Białoruś). W 1994 roku spółka sprzedała własnej produkcji na sumę około 29 mln litów, w 1999 roku sprzedaż wzrosła do 81,5 mln. Zysk zwiększył się z 13 tys. litów w 1997 roku do 5 mln litów w ubie-

głym roku. W tym roku planuje sprzedaż produkcji na sumę 93,5 mln Lt. Obrót za styczeń 1999 roku wyniósł 9,8 mln Lt.

Nie ma lewych pensji czy premii

- Problem wynagrodzenia pracowników jest problemem starym jak świat i z pewnością nigdy nie zostanie rozwiązany ku absolutnemu zadowoleniu obu stron - rozważa filozoficznie dyrektor generalny. - Siła robocza jest towarem, którego cena się waha na wolnym rynku.

Pracownicy jednej z linii produkcyjnych stwierdzili, że płacone dwa razy na miesiąc i, co najważniejsze, w czas wynagrodzenia, tworzą atmosferę spokoju i pewności jutra. Średni zarobek pracowników wynosi 900 Lt bez potrącenia podatku, a więc około 650 litów netto. Każda osoba pracująca w zakładzie jest pewna, że w razie choroby, renty a nawet urlopu macierzyńskiego otrzyma wszystkie obowiązkowe świadczenia. Nie ma tu „lewych pensji czy premii”, od każdego zarobionego litra jest płacony podatek.

Z zyskiem firma pracuje dopiero od dwóch lat, ale jest już znana ze swej działalności charytatywnej. Spółka „Vilniaus vingis” przekazała w roku ubiegłym agencji „Visos Lietuvos vaikai” na własność ośrodek wycieczkowy.

Oprócz tego pomoc finansową

otrzymało kilka szkół wileńskich, szpital w Santaryszkach.

W oczekiwaniu na konkurentów

W ubiegłym roku spółka otrzymała podziękowanie z funduszu Rolandasa Paksasa, jako jedna z organizacji, która stworzyła w ubiegłym roku ponad trzysta nowych miejsc pracy. Mer Wilna wręczył „Krzysztofa” za osiągnięcie w biznesie, dyplomem honorowym Konfederacji Przemysłowców Litwy został wyróżniony dyrektor generalny Vaclovas Šleinota za unowocześnienie technologii, polepszenie warunków pracy i rozwój rynku, Związek Statystyków Litwy wręczył dyplom „Baltic Business Power 1999” za wkład do rozwoju gospodarki krajów bałtyckich.

Co się stanie ze spółką za kilka lat, gdy granice z Europą zostaną otwarte i trzeba będzie się zmierzyć z najpotężniejszymi konkurentami, trudno przewidzieć. Jednak Vaclovas Šleinota uważa, że prywatne okno na Europę już zostało otwarte, w ciągu najbliższych trzech lat z pewnością uda się zwiększyć obroty spółki. Myślimy też o nawiązaniu kontaktów na rynkach Wschodu, które pilnie obserwujemy. Nie boimy się konkurencji, ponieważ dziś możemy stwierdzić iż nie jesteśmy gorsi.

Alina Sobolewska

Fot. Marian Paluszkiwicz



Średni zarobek pracowników wynosi 650 litów netto

Były zakład podzespołów radiowych, obecny „Vilniaus vingis”, powstał w 1959 roku. Budynki administracyjne i produkcyjne zajmują obecnie powierzchnię około 75,5 tys. m². Terytorium zakładu wynosi 7,80 ha. W 1994 roku zakład został sprywatyzowany, powstała spółka akcyjna „Vilniaus vingis”. Kapitał zakładowy dziś liczy 45,6 mln litów. Do państwa należy 23,3 proc. akcji, największym akcjonariuszem jest AS „Suprema SE-

CURITES”, inwestor finansowy z 29,33 proc. akcji. Pozostałe akcje stanowią własność pracowników spółki oraz drobnych inwestorów, których jest około 2 tys. Obecnie zakład zatrudnia blisko 2000 osób, w tym 1550 stanowią robotnicy, 370 - specjaliści o bardzo wysokich kwalifikacjach oraz 64 osoby kierownictwa. Skład narodowościowy wygląda następująco: 700 osób - Litwini, 600 - Polacy, 350 - Rosjanie oraz 200 osób - Białorusini.

Wierzmy w cudotwórczą moc "zamorskich" owoców, najczęściej ignorując takie plebejskie warzywa jak chociażby kapusta czy inne "rodzime" warzywa

Zdrowie na grządce

Zimą, gdy grasują grypa, angina i inne typowo "zimowe" choroby, lekarze radzą wzmacniać system odpornościowy organizmu poprzez spożywanie witamin, m.in. owoców i warzyw. I tu sprawdza się przysłowie, że "cudze chwalimy, swego nie znamy". Wierzmy w cudotwórczą moc "zamorskich" owoców, najczęściej ignorując takie plebejskie warzywa jak chociażby kapusta czy inne "rodzime" warzywa. A tymczasem właśnie one są prawdziwą skarbnicą witamin.

Karmcie poclechy kapustą!

W starożytności rzymscy lekarze przyrządzali z kapusty leki na mnóstwo schorzeń. Od dawna uważa się także, że kapusta ma działanie przeciwzapalne, dlatego przyrządza się z niej okłady na rany i wrzody.

Wiekami sprawdzone jest też

stwierdzenie, że dzieci, które jedzą kapustę, rosą zdrowe, krzepkie i odporne na różnorodne schorzenia.

Skarbnica witamin

Współcześni uczeni potwierdzili, że kapusta jest swoistą skarbnicą witamin. Warzywo to, zawiera między innymi witaminę C. Przy czym witamina ta zachowuje się zarówno w świeżej jak też kiszzonej kapuście.

Cennym składnikiem kapusty są sole mineralne. Kapusta zawiera też wapń, fosfor, żelazo, magnez, jod. Powyższe składniki mineralne gwarantują prawidłową przemianę materii w organizmie, wzmacniają pracę serca oraz mięśnie.

Lekarze polecają spożywać kapustę ludziom ze schorzeniami nerek oraz cukrzykom.

Sok ze świeżej kapusty jest doskonałym lekiem w zwalczaniu

wrzodu żołądka i grubego jelita. Uważa się, że sok świeżej kapusty zawiera niezwykle cenną witaminę U, dlatego poleca się go też przy schorzeniach serca i nerek. Sok jest skutecznym środkiem na nadwagę.

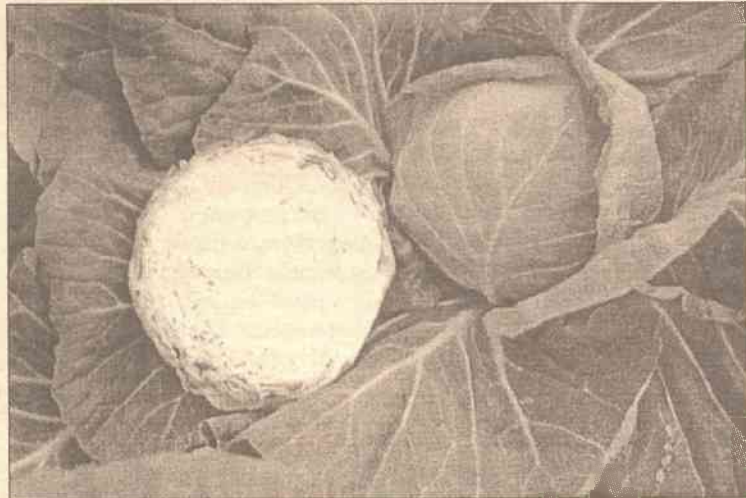
Dla każdego coś zdrowego

Kalafior są zaliczana przez medyków do grupy najbardziej zdrowych warzyw - zawierają one najwięcej soli mineralnych i witaminy C. Warzywo to jest skutecznym lekiem w zwalczaniu schorzeń przewodu pokarmowego

Brokuły, na przykład, są doskonałym środkiem, który zapobiega rozwojowi w organizmie aterosklerozy.

Brukselska kapusta zawiera rekordową wprost ilość soli mineralnych, dlatego spożywanie jej gwarantuje prawidłową pracę mięśnia sercowego.

Warzywo to zawiera trzykrotnie



więcej witaminy C, aniżeli cytryna.

Czerwoną kapustę w starożytnym Rzymie używano do zwalczania takiego schorzenia jak zapalenie płuc. Obecnie warzywo to poleca się przy ostrych i przewlekłych bronchitach.

Doskonałą właściwością ka-

pusty (każdego rodzaju) jest to, że może ona zachować witaminy w ciągu całej zimy.

Na najbliższych stronach "Zdrowie" zapoznamy państwa z leczniczymi właściwościami podstawowych warzyw, które rosną na naszych grządkach.

Ciekawostki

Bardzo smaczny lek

Według badań amerykańskich uczonych, czekolada jest dobrym lekiem nie tylko na depresję, lecz też wpływa dodatnio na układ serca i naczyń krwionośnych.

Uczeni twierdzą, że czekolada działa podobnie jak aspiryna. A więc, wszystko, co smaczne, musi być zdrowe! Tylko, że badania sfinansował słynny koncern czekoladowy "Mars".

Nowy pomysł Madonny

Piosenkarka Madonna zamierza zająć w ciąży w wyniku sztucznego zapłodnienia, ponieważ chce, by jej przyszłe dziecko było pochodzenia włoskiego.

41-letnia gwiazda już zwróciła się z tą prośbą do jednej z włoskich klinik. Przeszkodą do spełnienia życzenia Madonny jest włoskie prawo, według którego Madonna powinna przybyć do kliniki ze stałym bezpłodnym partnerem.

Nadwaga się oplaca!

51-letnia Szwedka, skazana na więzienie za pędzenie i sprzedaż bimbrowa, uniknęła pójścia za kraty, ponieważ była ... za gruba!

Kobieta razem z mężem otrzymała wyrok 2,5 miesiąca za wymienione powyżej przestępstwo. Jednak w czasie rozprawy w sądzie apelacyjnym kobieta udowodniła, że nie może iść do więzienia, ponieważ waży 158 kg i potrzebuje specjalnej pomocy przy codziennej higienie i ubieraniu się. Sąd zgodził się zamienić wyrok na 15 tys. koron (około 7 tys. litów.)

Chcę być neurochirurgiem!

Czteroletnia Priya Purewal z Dallas (Stany Zjednoczone), z pochodzenia Hinduska, została kilka dni temu małą członkinią Mensy, międzynarodowego towarzystwa najinteligentniejszych ludzi na świecie.

Ma współczynnik IQ, czyli tzw. iloraz inteligencji, powyżej 148 punktów - takim wynikiem może się pochwalić jedynie około 2 procent dorosłych. Dziewczynka jest szóstym czterolatkiem wśród członków amerykańskiego oddziału stowarzyszenia Mensa.

- Zaczęła dobrze mówić, zanim skończyła pierwszy rok życia - z dumą opowiada o małej geniuszce Maggie Francis, rzeczniczka Mensy w USA. - Teraz potrafi płynnie czytać, jakby miała co najmniej 10 lat. Oprócz angielskiego, włada biegle językami Indii - hindi i pendżabi, a także hiszpańskim. Priya natychmiast stała się bohaterką radia i telewizji. W wywiadzie radiowym zapytano ją, kim chce być jako dorosła. - Neurochirurgiem - odpowiedziała cieniutkim dziecięcym głosem.

Reuters, BNS, Super Express

Cztery dziewczynki i chłopczyk, o wadze 550-650 gramów każde, przyszły na świat w wyniku cięcia cesarskiego

Pięciokrotne szczęście

Pięcioraczki, które urodziły się w Klinice Medycyny Matczyno-Plodowej Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, pozostaną w szpitalu do osiągnięcia masy ok. 2 kilogramów, co może potrwać kilka miesięcy.

"26-letnia mama (pochodząca z Dolnego Śląska) czuje się bardzo dobrze i zostanie w szpitalu prawdopodobnie tak długo, jak dzieci" - powiedział w poniedziałek kierownik kliniki doc. Jan Wilczyński.

"Cztery dziewczynki i chłopczyk, o wadze 550-650 gramów każde, przyszły na świat 15 lutego rano w wyniku cięcia cesarskiego. Matka była w 25. tygodniu ciąży. Ze względu na rozpoczęcie czynności skurczowej nie można było ciąży kontynuować, a wielkość dzieci, określana przedporodowo

na ok. 500 gramów, uniemożliwiła inny sposób rozwiązania porodu" - wyjaśnił doc. Wilczyński.

Mama pięcioraczek nie wyraziła zgody na ujawnianie informacji o obecnym stanie ich zdrowia; o losie dzieci szpital będzie informował w miarę wzrostu masy ciała noworodków. Wilczyński nie udzielił odpowiedzi na pytanie, czy ciąża była wynikiem leczenia hormonalnego kobiety.

Urodzone w Łodzi pięcioraczki, to trzeci taki przypadek w powojennej Polsce, a pierwszy w CZMP.

12 maja 1971 r. w Gdańsku przyszły na świat pięcioraczki.

7 listopada 1995 r. pięcioraczki urodziły się w Wojewódzkim Szpitalu Ginekologicznym w Opolu.

W celu badań mózg Einsteina pocięto na 240 kawałków

Tajemnica geniusza

Teraz już wiemy, dlaczego Einstein był geniuszem. Kształt pewnych obszarów jego mózgu dawał mu większe szanse na znakomite pomysły.

Różnice wyszły na jaw podczas szczegółowych pierwszych badań mózgu Einsteina, których wyniki opublikowano w piśmie „Lancet”. Okazało się, że mózg Einsteina był wyjątkowy pod wieloma względami. Po pierwsze - dwa obszary jego mózgu związane z tworzeniem obrazów przestrzennych i ich przetwarzaniem są o 1 cm szersze niż u przeciętnej inteligentnej osoby. Oznacza to, że mają o 15 % większą pojemność. Druga różnica polega na tym, że Einstein przyszedł

na świat bez jednej z głębokich bruzd, jaka zwykle oddziela jedną część mózgu od drugiej, w wyniku czego komórki nerwowe mogły się lepiej z sobą komunikować, a Einstein mógł dochodzić do wniosków, które pozostawały poza zasięgiem innych mózgów. Mózg naukowca ważył też tyle samo, co inne mózgi, wykazywało to, że wyjątkowy umysł wcale nie wymaga wielkiego, ciężkiego mózgu.

Sandra Witelson, profesor neurologii w Hamilton, ustaliła jednak, że większe rozmiary płatów ciemieniowych nie były bez znaczenia. Płaty ciemieniowe mózgu Einsteina, które biegną przez górną część tyłu głowy, były szersze niż w mózgach grupy kontrolnej.

Płaty ciemieniowe sterują przetwarzaniem informacji wzrokowej, opracowywaniem pojęć matematycznych i pojmowaniem zjawiska ruchu - a więc tym, co stanowi podstawę rozumienia teorii względności.

Przed śmiercią (w 1955 roku, w wieku 76 lat) Einstein postanowił ofiarować swój mózg nauce i wręcz nalegał, by wyjęto go po jego zgonie i użyto do badań naukowych. Wydobyto go siedem godzin po jego śmierci, przechowywano w formalinie i mierzono. Następnie pocięto mózg Einsteina na 240 kawałków.

Lecnicze herbatki

Marchew

Herbatka z marchwi zwiększa odporność organizmu, jest skutecznym lekiem w zwalczaniu m. in. anemii i anginy.

Napój ten jest niezwykle pożywny, o przyjemnym zapachu i ładnym kolorze.

Składniki: 500 gr. marchwi, 2 l wody i cukru do smaku.

Sposób przyrządzenia: Marchew obieramy, trzemy na tarce o szerszych otworkach i rozkładamy cienką warstwą do suszenia na blasze.

Gdy marchew nabierze ciemnego koloru, 1 łyżeczkę herbatniarza surowca zalewamy szklanką wrzątku. Starannie przykrytą szklankę odstawiamy na 8 - 10 minut. Przed wypiciem herbatkę przecedzamy i słodzimy do smaku. Na zdrowie!

Leki z apteki ludowej medycyny

Ocet, miód i cytryna

Najbardziej rozpowszechnionym w ludowej medycynie środkiem na zwalczanie anginy jest płukanie gardła jabłkowym octem.

W szklance wody rozpuścimy herbatniarza łyżeczkę octu. Przyrządzonym napojem opłukujemy gardło co godzinę. Napój można także pić.

Skutecznym środkiem na kaszel, sprawdzonym przez pokolenia, jest syrop miodowo-cytrynowy.

Do soku, wyciśniętego z całej cytryny, dodajemy miód. Napój jest niezwykle smaczny i pożywny.

Stronę na podstawie inf. wł. i literatury medycznej przygotowała Sabina Kozłowska

Bezplatnie dobieramy soczewki kontaktowe.
Uczniom i studentom zniżka.

Soczewki - zniżka do 40%
Dobieramy okulary. Kontaktowe soczewki znanych firm światowych i środki ich konserwacji.

Udzielamy konsultacji w sprawie operacji oczu. Konsultacja lekarza-okulisty, wszechstronne badanie oka.

ZSA "Figaro", Vilnius, Antakalnio 59, gab.154, tel. (8-22) 34 61 37

P O C O P O T E K



Witam! Witam Was serdecznie! Tak się do Was stęskniłam, że aż mi łezka popłynęła po policzku. Jak się macie? Minęły Walentynki. Czy dużo serduszek i miłych słów otrzymaliście i obdarzyliście nimi innych? Lepiej późno niż nigdy. Więc razem z Pocopotkiem chcielibyśmy wrócić do dnia 14 lutego i każdemu z Was podarować czerwone serduszko i na uszko szepnąć: Kocham, lubię, tęsknię, szanuję, czekam... Każdy z Was jest dla nas jedyny i niepowtarzalny, zawsze oczekiwany i lubiany.

Prosiłiśmy Was o pomoc w określeniu - "co to jest miłość?". Do redakcji nadeszły tylko dwa listy, co bardzo nas zasmuciło. Czyżby też nie wiecie nic o miłości? To proszę się zapoznać ze zdaniem Waszych koleżanek.

Miłość zawsze budzi się na wiosnę razem z chrabąszczami i rzadko przetrwa dłużej niż wiek tych stworzonek. Dziwne to stworzenie miłość. Ta chyba nic nie robi, tylko się weseli albo płacze. Człowiek ma zmartwienia, musi walczyć w szkole i poza szkołą, musi pływać i być codziennie w stu miejscach. A ta pannica, cóż ona ma do roboty?

Dzień Świętego Walentyna do miłości wszystkich wzywa i dziewczynki i chłopaków, mrówki, motyle i ptaki.

A oto jeden z wierszy **Bożenki Kosteckiej**, który napisała specjalnie na tę okazję:

Walentynki

Walentynki, walentynki to miłosne są dziewczynki. Miłość ich jest taka wielka, że wciąga w to człowieka. Człowiek wnet się zakochuje i poślubić proponuje. Welon młoda więc kupuje, nowej parze człek winszuje!



Tak oto o miłości myśli i pisze **Alinka Juchno** z Wilna, która ma 11 lat.



odpowiedni czas	P	S	O	Ł	R	U	A		
pokazuje go zegar	C	H	C	A	Z	A	S		
kolor	B	R	J	A	U	Z	C		
miara pojemności	H	E	L	M	I	T	R		
chroni głowę	K	A	A	S	N	I	K		
ciastko z piany	B	E	E	B	R	Z	A		
smaczny grzyb	R	Y	Z	D	U	Z	C		
ssak ze spizami	M	H	Y	E	S	M	Z		

E l i m i n a t k a
Z liter diagramu należy wykreślić kolejno litery odgadniętych wyrazów. Pozostałe litery przenieś do prawego diagramu i odczytaj rozwiązanie.



Encyklopedia dla dzieci



Francja - największe państwo Europy Zachodniej. Posiada sfałdowane równiny i wzgórza, piękne doliny rzek, pozostałości starych wulkanów oraz wspaniałą scenerię Alp i Pirenejów.

Na północy panuje klimat umiarkowany chłodny, a na południu są gorące lata i łagodne, wilgotne zimy typowe dla krajów śródziemnomorskich.

Francuzów cechuje silne poczucie tożsamości, duma z własnej kultury i głębokie przekonanie, że ich stolica Paryż to światowe centrum sztuki i nauki. Francuzi wywodzą się od wielu ludów: Celtów, Rzymian, Franków i Wikingów.

Francja jest potęgą przemysłową o coraz bardziej zurbanizowanej ludności, a także największym wytwórcą produktów rolnych w Europie Zachodniej. Słynie zwłaszcza z produkcji dobrych win i różnych gatunków sera.

Współczesna Francja powstała w wyniku Rewolucji Francuskiej w 1789 roku. Dziś Francja buduje demokrację parlamentarną, gdzie władzę wykonawczą sprawują prezydent i premier.

Za Francją sąsiadują dwa mini-państwa Europy: maleńka Andora schowana w Pirenejach, księstwo pod zwierzchnictwem prezydenta Francji i hiszpańskiego biskupa z Urgel, oraz Monako, księstwo rządzone od 1308 roku przez ród Grimaldich.

Mądre myśli małych dzieci

Znajoma mamy Kamili pyta, ile dziewczynka ma lat. Kamila pokazuje trzy paluszki na łączce i mówi: "Trzy". Pani proponuje policzyć paluszki. Wspólnie zaczynają liczyć: "Jeden, dwa, trzy, cztery, pięć". Kamila policzyła, ale po chwili oburzona wykrzykuje: "Ależ tyle nie bywa!"

Kamila z Wilna, 3 latka

(Odpowiedzi na szarady z ubiegłego numeru: rebusiki - kubek, talerz, spodek; zagadka - liczbą tą była liczba 100)

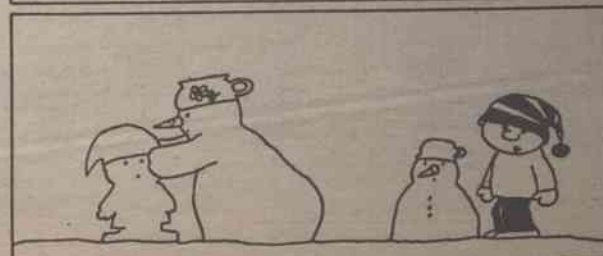
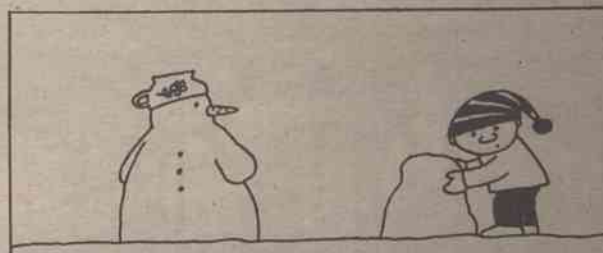
Wasza Puculka



ZAGADKA

Chodzą we dwie w zgodnej parze, razem - stoją przez noc ciemną. Lecz nigdzie nie pójdą same, ale zawsze, zawsze ze mną.

GAPISZONOWE CO NIECO



Wiejski aptekarz pomagał i Piłsudskiemu, i Mikołajowi II

Tajemnice aptekarza

W centrum Grodna jest stara apteka, będąca jednocześnie muzeum. Obecnie otwarto w niej wystawę "Apteka - drukarnia w Lipniskach". Jak się okazało, jest to związane z działalnością Józefa Piłsudskiego. Pomyślałem więc sobie, że ten temat może zainteresować czytelników "Kuriera Wileńskiego".

Wspólnie z Fiodorem Ignatowiczem z "Grodnieńskiej prawdy" uważnie zapoznałem się z wystawą. Prezentowała ona dokumenty i przedmioty osobiste Aleksandra Wilniewczyca, przekazane w darze przez jego krewnych. A kim był on sam? Z pomocą jego krewniej Ludmiły Wilniewczyk muzeum rozszerzyło materiały archiwalne i ujawniło ciekawe szczegóły.

Ambitny syn chłopca

Aleksander Wilniewczyk urodził się 30 maja 1861 r. we wsi Sieliszczce powiatu nowogródzkiego. Syn chłopca, mimo braku pieniędzy, ukończył szkołę i został uczniem aptekarza. W 1887 r. zdał egzaminy na uniwersytecie w Charkowie i otrzymał dyplom pomocnika prowizora. Rozpoczął pracę w prywatnych aptekach. Dla zdobycia pieniędzy wędrował z jednego miejsca do drugiego w poszukiwaniu większego zarobku, co nie było łatwe. Dopiero w 1891 r. był w stanie otworzyć niedużą aptekę we wsi Lipniszki powiatu oszmiańskiego guberni wileńskiej. W tym celu wynajął trzy pokoje w domu M. Medlińskiego na skrzyżowaniu ulic Młynowej i Kościelnej. Tymczasem w 1894 r. jego znajomy prowizor z Wilna K. Parniewski poprosił o sprzedaż apteki.

Ślub albo więzienie

Z czasem się okazało, że Parniewski wykonywał zlecenie Józefa Piłsudskiego, podówczas jednego z przywódców Polskiej Partii Socjalistycznej. Wtedy to do wydawania nielegalnej gazety potrzebne było pomieszczenie. Do tego

celu doskonale się nadawała wiejska apteka.

A. Wilniewczyk sprzedał aptekę J. Piłsudski przy pomocy K. Parniewskiego w lipcu-grudniu 1894 r. wydrukował w niej 6 numerów gazety "Robotnik". W grudniu jednak nad drukarnią zawisła groźba zdemaskowania. Zecer zaprzyjaźnił się z miejscową dziewczyną, której opowiedział, czym się zajmuje. Ta zaś zagroziła poinformowaniem policji, o ile on się z nią nie ożeni. J. Piłsudski chcąc zapobiec fiasku, odprawił oboje do Moskwy.

Bał się zdemaskowania

A tam w aptece Sucharewskiej pracował A. Wilniewczyk. I raczej się nie obeszło bez jego pomocy, bo dalsze jego poczynania świadczyły, że się bał zdemaskowania. W styczniu 1895 r. opuścił Moskwę, po czym kierował prywatnymi aptekami w różnych miastach Rosji. Nigdzie jednak dłużej nie zagrzał miejsca. W 1901 r. ponownie przybył do guberni grodzieńskiej i kupił aptekę w miasteczku Kuznica powiatu sokólskiego. Po roku znów ją sprzedał, a sam wyjechał do Petersburga. Przez krótki okres był właścicielem apteki w guberni tambowskiej. Sprzedał ją i powrócił do guberni grodzieńskiej, gdzie prowadził aptekę w powiecie brzeskim. Pracował 5 miesięcy, po czym w marcu 1908 r. wyjechał w nieznanym kierunku. Rodzina poinformowała, że osiadł w Petersburgu i mieszkał tam do roku 1917. Podobno pracował w aptece carskiej. Pracownicy muzeum nie bardzo temu wierzyli, mając na uwadze jego przeszłość.

Przyznał się po śmierci Marszałka

Tymczasem była to prawda. Po śmierci J. Piłsudskiego w 1935 r. w polskim czasopiśmie "Wiadomości farmaceutyczne" ukazał się artykuł "Apteka jako etap w życiu marszałka Piłsudskiego". Mylnie podano w nim, że aptekę w Lipniskach K.

Parniewski specjalnie założył dla wydawania gazety "Robotnik". W czasie, gdy się zjawiał artykuł, A. Wilniewczyk pracował w aptece J. Bielawskiego w Pruszkowie pod Warszawą. Zjawiał się w redakcji z zaprzeczeniem. Miał przy sobie dokumenty, potwierdzające fakt sprzedaży 8 marca 1894 r. apteki K. Parniewskiemu. Przy okazji poinformował, że wiedział od nabywcy, w jakim celu i na czyją prośbę została kupiona apteka. Ponadto, jak się okazało, z jego pomocą aptekę przeniesiono do domu organisty Z. Żwirki przy ul. Kościelnej, gdzie łatwiej było ukryć drukarnię. Jako patriota przez wiele lat strzegł tej tajemnicy. Przyznał się dopiero po śmierci J. Piłsudskiego.

Towarzyszył Mikołajowi II

Czasopismo opublikowało wspomnienia A. Wilniewczyca, w których zdradził swoją drugą tajemnicę. Rzeczywiście, pracował w carskiej aptece w Petersburgu. Ponoć śmiały był człowiekiem, skoro zdecydował się na przejście od J. Piłsudskiego do cara Mikołaja II. Tajemnica życia nadwornego nie została ujawniona. Po rewolucji 1917 r. wspólnie z uchodźcami powrócił do kraju. Pracował w aptece L. Gansowskiego w miasteczku Turec powiatu stołbcowskiego. Często odwiedzał rodzonych braci we wsi Sieliszczce, pomagał im. Ich dzieci wspominają, że w wielkiej tajemnicy przyznał się braciom, iż w charakterze aptekarza towarzyszył aresztowanemu przez bolszewików carowi Mikołajowi II i jego rodzinie w podróży na Syberię. Dzięki temu, że miał przy sobie ukryte złoto, przekupił straż i uciekł. Bliska rodzina wiedziała o tym, lecz milczała.

Z Pruszkowa w rodzinne strony powrócił już po przejściu na emeryturę. Tu dokonał żywota w 1940 r. Trudno więc wyjaśnić okoliczności jego zesłania i ucieczki z Syberii. Ale sądząc z jego częstej zmiany miejsca pobytu - wszystko jest możliwe.

Piotr Ryngiewicz

Patronat prasowy "Kurier Wileński"

Z okazji 10 rocznicy Odrodzenia Niepodległości
Miesiąc Pieśni i Tańca Dzieci i Młodzieży

"VIEVERSĒLIS - 2000"

W Centrum Kultury i Rekreacji
w Nowej Wilejce
(Pergalės 8)

Uczestniczą:
3 marca o godz 16

Uczniowie Szkoły Średniej im. Jurgisa Baltrušaitisa.
Uczniowie Szkoły Początkowej "Žaliakalnis".
Wychowankowie przedszkoli "Saulėtekis" i "Vilnelė".

10 marca o godz 16

Uczniowie Szkoły Średniej w Nowej Wilejce.
Uczniowie Szkoły Początkowej "Atžalynas".
Wychowankowie przedszkola "Žuvėdra".

17 marca o godz. 16

Uczniowie Szkoły Średniej "Žara".
Uczniowie Szkoły Ogólnokształcącej "Mižigurskaja".
Uczniowie Szkoły Podstawowej "Vilnis".
Wychowankowie przedszkola "Paslaptis".

24 marca o godz. 16

Uczniowie Szkoły Średniej im. J.I. Kraszewskiego.
Wychowankowie Nowowilejskiej Szkoły Muzycznej nr 2.
Uczniowie Wileńskiej Szkoły-Internatu nr 3.
Wychowankowie przedszkola w Pavilnys.

31 marca o godz.16

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Pavilnys.
Wychowankowie studia Nowowilejskiego Teatru Muzycznego.

Organizatorzy:

Wileńskie Centrum Rekreacji, Centrum Kultury
i Rekreacji w Nowej Wilejce, Starostwo Nowowilejskie.

Zapraszamy

na Zabawę Zapustową, która odbędzie się 26 lutego br.
o godz. 18.00 w hotelu „Draugystė”.
Zaproszenia (bilety) można nabyć w sekretariacie
Zarządu Głównego Związku Polaków (ul. Wielka 40).
Inf. tel. 22-33-88.

5 marca - Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Landwarowie

Śpiewaj razem z nami „Gdzie piosenka, tam zgoda i radość”

Zespół rodziny Żejmów zaprasza na koncert
do Domu Parafialnego w Landwarowie
w dniu 5 marca br. o godz. 11.30.

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”.
Bilety do nabycia bezpośrednio przed koncertem.



САМАЯ ГОСУДАРСТВЕННАЯ ГАЗЕТА
ПОНЕДЕЛЬНИК
ИРМАДЕНИС

- новости
- политика
- сатира
- программа TV на неделю и многое,
многое другое

Отныне газета
"ПОНЕДЕЛЬНИК" 80 центов
стоит всего

Мы хотим, чтобы "Понедельник"
стал по карману всем!

Polska

Zawodowe wojsko

Blisko połowa ankietowanych przez Demoskop (48 proc.) uważa, że wojsko powinno składać się wyłącznie z żołnierzy zawodowych.

Obowiązkowa służba zasadnicza powinna istnieć nadal, zdaniem 42 proc. badanych - wynika z ostatniego sondażu tego ośrodka. Zasadnicza służba zawodowa trwa obecnie 12 miesięcy i okres ten powinien pozostać nie zmieniony, według 55 proc. respondentów. Większość respondentów (41 proc.) uważa, że absolwenci szkół wyższych powinni służyć w wojsku i służba ta powinna trwać jak dotychczas - pół roku.

„Edukacja 2000”

Pokaz gumowego węża rozpryskującego się na kawalki po zanurzeniu w ciekłym azocie i doświadczenia z laserem - w taki sposób wystawcy na II Ogólnopolskich Prezentacjach Edukacja 2000 próbowali zachęcić do nauki w szkole.

Rozpoczęta wczoraj trzydniowa impreza odbywa się w katowickim Spodku po raz drugi. Swoją ofertę prezentuje 34 wystawców z całego kraju - m. in. z Warszawy, Poznania i Krakowa. Targi są adresowane przede wszystkim do uczniów szkół średnich z województwa śląskiego i do studentów, którzy chcą podjąć naukę na dodatkowych kierunkach. W zeszłym roku odwiedziło je 12 tys. osób.

Śmierć „zakaźna”

Choroby zakaźne stają się jednym z najgroźniejszych problemów zdrowotnych świata. Według Państwowego Zakładu Higieny, w Polsce umiera z ich powodu trzy tysiące osób rocznie.

Co dziesiąta z nich to dziecko w pierwszym roku życia. „W Polsce notuje się coraz więcej chorób zakaźnych przenoszonych drogą płciową, szczególnie kiły, a także wszelkich odmian salmonellozy wywołanych zatruciami pokarmowymi. Przybywa także chorych na kleszczowe zapalenia mózgu” - powiedział przedstawiciel Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w Polsce, dr Andrzej Zbonikowski.

Kradzież obrazów

Sześć obrazów, w tym płótno Jerzego Kossaka, skradziono wczoraj przed południem z mieszkania w centrum Krakowa - poinformował rzecznik krakowskiej policji podkomisarz Robert Szydło.

Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania w kamienicy wylamując drzwi balkonowe. Zabrali sześć obrazów, w tym płótno Jerzego Kossaka przedstawiające trójkę koni ciągnących sanie. Skradziono także płótna z kwiatami i pejzażami autorów: Zofii Miller, Ewy Antoniewicz i Józefa Cempli. Właściciel, którego od poniedziałku nie było w domu, nie potrafi oszacować wartości zrabowanych dzieł.

Wzrost zażyłca

Dwukrotnie wzrosło w Polsce w ciągu kilku ostatnich lat zażywanie amfetaminy, heroiny i haszyszu. Narkotyki bierze już nie tylko tzw. margines społeczny, ale też biznesmeni, studenci i coraz młodszy uczniowie.

„Na polskim rynku pojawiają się nowe formy narkotyków. Zdarza się, że występują one w formie cukierków, lizaków lub ciasteczek” - twierdzi Wiesława Szyłkowska z Biura do Walki z Przestępczością Narkotykową Komendy Głównej Policji.

Rosjanie przypuścili zmasowany atak na Szatoj

Bastion rebeliantów

Rosyjskie wojska przypuściły zmasowany atak na czecheńską wioskę Szatoj, główną bazę rebeliantów na górzystym południu republiki - podała agencja Interfax, powołując się na rosyjskie źródła wojskowe.

Według Interfaxu, toczą się zacięte walki o Szatoj, która leży w połowie drogi wzdłuż wąwozu Argun, biegnącego z północy na południe przez góry południowej Czechenii. Wioski ma bronić ok. 3-5 tysięcy bojowników. Czecheńscy bojownicy potwierdzili na swojej stronie internetowej, że wokół Szatoj toczą się walki, ale zaprzeczyli, jakoby nastąpił zmasowany atak Rosjan na samą wioskę.

HRW o kolejnej masakrze

Rosyjscy żołnierze zamordowali na początku lutego ponad 80

mieszkańców osiedla Ałdi w czecheńskiej stolicy, Groznom - oświadczone w moskiewskim biurze międzynarodowej organizacji praw człowieka. Jest to trzecia masakra cywilów od rozpoczęcia wojny w Czechenii udokumentowana przez Human Rights Watch (HRW). Oficjalny raport o wydarzeniach w Ałdi zostanie opublikowany dzisiaj.

Zeznania świadków

„Mamy poważne powody, by podejrzewać, że 5 lutego rosyjscy żołnierze rozstrzelali 82 mieszkańców osiedla Ałdi w Groznom” - powiedział wczoraj Malcolm Hawkes, przedstawiciel HRW w Moskwie. „Podejrzanie to wspierają liczne zeznania świadków, z którymi rozmawialiśmy. Do tej pory udało nam się ustalić tożsamość 62 ofiar” - powiedział Hawkes.

Masakra w Ałdi jest trzecią i największą udokumentowaną egzekucją w Czechenii w ciągu ostatnich 2,5 miesiąca. Wcześniej HRW opublikowała już raport o egzekucjach w Alchan-jurcie i dzielnicy Staropromysłowska w Groznom; w pierwszym wypadku zginęło 17 osób, w drugim - 41. Podobnie jak w tamtych przypadkach, i w Ałdi egzekucji dokonali najprawdopodobniej rosyjscy żołnierze kontraktowi.

„Według zeznań świadków, do Ałdi w sobotę, 5 lutego, przyszło ponad 100 rosyjskich żołnierzy: przeważnie kontraktowych” - mówi Hawkes. „Rozstrzelali wszystkich po kolei, większość ofiar to starszaki, wśród nich było nawet kilku Rosjan. Rozstrzelali nawet tych, którzy wyszli z domów, by pokazać żołnierzom swoje dowody tożsamości”. Być może tym razem udział w masakrze wzięli też

rosyjscy żołnierze służby zasadniczej. Świadkowie mówią, że żołnierze na jednym z domów zostawili napis „tu był 245. pułk”.

Zbrodnia

„Jest to najprawdziwsza zbrodnia wojenna” - twierdzi Hawkes z HRW. „Jeśli nawet rosyjscy generałowie nie wiedzieli, co się tam dzieje, to są odpowiedzialni za niedopatrzenia, które doprowadziły do tragicznych konsekwencji”. HRW będzie się domagać od rosyjskich władz dokładnego sprawdzenia miejsca pobytu 245. pułku w sobotę, 5 lutego.

„Jest to sytuacja, w której brak odpowiedniej reakcji ze strony rosyjskich władz może zostać odebrany jako dowód, że takie zachowanie jest oficjalną rosyjską polityką w regionie” - powiedział Hawkes.

Żołnierze KFOR nadal blokują most w Mitrovicy

Rzezi uniknięto



Tylko zawdzięczając brytyjskiemu kontyngentowi KFOR, który powstrzymał w ubiegły poniedziałek dziesiątki tysięcy Albańczyków, usiłujących wdrzeć się do serbskiej części Mitrovicy, udało się uniknąć krwawej rzezi. Fot. EPA-ELTA

Oddział amerykańskich komandosów, wchodzących w skład sił międzynarodowych KFOR, zajął wczoraj stanowiska na strategicznym moście oddzielającym serbską i albańską część Kosowskiej Mitrovicy.

Na tym samym moście w poniedziałek siły KFOR użyły gazów łzawiących, by powstrzymać tysiące Albańczyków, usiłujących wdrzeć się do serbskiej części miasta. Siły KFOR powstrzymały marsz około 50 tysięcy Albańczyków, przybywających do Mitrovicy z Prisztiny, by zaprotestować przeciwko podziałowi miasta. Wczoraj w Kosowskiej

Mitrovicy w zasadzie panował spokój - przybyłe na miejsce z południowo-wschodniego Kosowa jednostki amerykańskie wsparty kontyngent brytyjski, który w poniedziałek musiał stawić czoła usiłującym przejść przez most Albańczykom. Otwarcie mostu byłoby równoznaczne z rozpętaaniem krwawej rzezi - w serbskiej części miasta na albańskich demonstrantów czekało cztery tysiące uzbrojonych w białą broń Serbów.

Wczoraj na miejsce przybył dowódca KFOR, niemiecki generał Klaus Reinhardt specjalnie, by podziękować obecnym na miejscu żołnierzom sił pokojowych za zachowanie zimnej krwi i wstrzeźliwość.

Jak podkreślił, taka właśnie postawa KFOR pozwoliła uniknąć eskalacji zamieszek i opanovać sytuację.

W podzielonej na część serbską i albańską Mitrovicy, na północy Kosowa, trwają od początku lutego starcia i zamieszki na tle etnicznym, w wyniku których zginęło już 9 osób, zarówno Serbów jak i Albańczyków, a około 20 osób, w tym dwóch francuskich żołnierzy korpusu pokojowego KFOR, zostało rannych. W ostatnich dniach sytuacja w mieście stała się jednak dramatyczna.

70 ofiar starć lewaków z ultrapravicą

Wojna domowa

Co najmniej 70 osób zginęło w ciągu ostatnich dni w Kolumbii w walkach między lewackimi partyzantami a ultrapravicowymi oddziałami paramilitarnymi - poinformowały wczoraj władze tego państwa.

Wojna domowa w Kolumbii trwa od kilkudziesięciu lat i pochłonęła już ponad 120 tysięcy ofiar śmiertelnych. Uczestniczą w niej z

jednej strony marksistowskie partyzanci z Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kolumbii (FARC) i Armii Wyzwolenia Narodowego (AWN), z drugiej zaś - prawicowe oddziały paramilitarne i - niezależnie od nich - regularne wojsko kolumbijskie. Prawicowe bojówki regularnie dokonują masakr wieśniaków, których podejrzewają o sympatyzowanie z lewackimi partyzantami.

Zniesienie kary śmierci

Parlament Ukrainy zniósł karę śmierci. Tym samym Ukraina wykonała jedno z najważniejszych zobowiązań wobec Rady Europy, do której należy od 1995 r.

Nowelizację kodeksu karnego poparło 229 z 269 obecnych na sali obrad deputowanych, 15 było przeciw. Frakcje lewicowe nie wzięły udziału w głosowaniu. Ukraińskie sądy nie mogły skazywać na karę śmierci już od 30 grudnia minionego roku.

Tego dnia Sąd Konstytucyjny uznał, że zapis w kodeksie karnym o stosowaniu tego rodzaju kary jest sprzeczny z ustawą zasadniczą. W tym samym postanowieniu Sąd zobowiązał Radę Najwyższą do dostosowania kodeksu karnego do konstytucji. Ukraina wykonała w ten sposób jedno z najważniejszych zobowiązań, które wzięła na siebie przy wstępowaniu do Rady Europy. Rada Najwyższa przez wiele lat zwlekała z decyzją w tej sprawie, zastrzegając się negatywnym stosunkiem społeczeństwa do zniesienia kary śmierci.

Wczoraj parlament w Kijowie zdecydował też, że najwyższą karą będzie teraz dożywotnie więzienie. W praktyce oznacza to, że około 400 osobom, które przebywają w „celach śmierci”, wyroki będą wkrótce zamienione na dożywocie.

Najprawdopodobniej taki los spotka m.in. wielokrotnego mordercę Anatolija Onoprijenkę, którego w ubiegłym roku skazano na karę śmierci. Sąd w Żytomierzu uznał go winnym zamordowania kilkudziesięciu osób, w tym kilkorga dzieci. W sumie w latach 1991-97 na Ukrainie wykonano około 800 wyroków śmierci przez rozstrzelanie.

Drużynowe MŚ w tenisie stołowym Czwarta porażka

Litewska reprezentacja kobiet w drużynowych mistrzostwach świata w tenisie stołowym, które odbywają się w Kuala Lumpur w Malezji, w swej grupie A doznała czwartej porażki - 0:3 z ekipą Szwecji.

Reprezentację litewską, w której skład wchodzi Rita Garkauskaitė-Budienė, Jolanta Prusienė i Lina Stankutė, oczekuje spotkanie z zespołem Tajwanu.

Jak już wiadomo, Litwinki przegrały z Białorusinkami - 0:3, z Holenderkami - 2:3 oraz wielokrotnymi mistrzyniami świata Chinkami - 0:3.

Polscy tenisiści stołowi prze-

grali z Japonią 2:3 oraz pokonali Słowenię 3:1, natomiast Polki wygrały z Indiami 3:0 i zajęły drugie miejsce w grupie eliminacyjnej. Zajęcie drugiego miejsca spowodowało, że Polki grać będą w gronie 16 zespołów o miejsca 41-56. Ich kolejnym przeciwnikiem będzie Irlandia.

Przed Polakami dwa mecze: z Niemcami, które podobnie jak Japonia mają na koncie trzy zwycięstwa oraz z Danią (jedno zwycięstwo i dwie porażki).

Aby mieć szansę na zajęcie pierwszej lokaty Polacy muszą pokonać Danię i wygrać z Niemcami w stosunku 3:1.

Liga NBA

Dziewiąte z rzędu zwycięstwo

Obrońcy tytułu mistrza ligi koszykarzy NBA San Antonio Spurs przegrali we własnej hali z Phoenix Suns 89:98.

As gospodarzy Tim Duncan, który od początku kariery w NBA nigdy nie opuścił żadnego meczu (rozegrał 184 spotkania), tym razem na początku drugiej kwarty musiał zejść z boiska z powodu kontuzji.

Gości do zwycięstwa, szóstego z rzędu, poprowadzili Rodney Rogers - 22 pkt i Tom Gugliotta - 21. Dla San Antonio punktował przede wszystkim David Robinson: 31 pkt, 18 zbiórek. Duncan w ciągu 13 minut zdążył rzucić cztery pkt i zaliczył trzy zbiórki.

Arvydas Sabonis zdobył 19 pkt, a Rasheed Wallace dodał 16 w wygranym przez ich drużynę Portland Trail Blazers meczu z Boston Celtics 105:92. Było to dziewiąte z rzędu zwycięstwo Portland,

a czternaste z kolei w hali Rose Garden. Antoine Walker rzucił 24 pkt dla bostończyków.

Denver Nuggets pokonali po dogrywce Sacramento Kings 123:117.

Do wyrównania w normalnym czasie gry doprowadzili rzutami za trzy punkty Nick Van Axel (27 pkt i 15 asyst w całym meczu) i Bryant Stith (21 pkt). Antonio McDyess dodał 29 pkt i 13 zbiórek, podczas gdy najlepszy w ekipie Sacramento Chris Webber miał 25 pkt i 15 zbiórek.

Po dogrywce wygrała także drużyna Cleveland Cavaliers z Vancouver Grizzlies 109:108. Do dodatkowego czasu gry doprowadził rzutem za trzy punkty Wesley Person, który 11 pkt ze swoich 18, zdobył w czwartej kwarcie. W ekipie gospodarzy wyróżnił się także Shawn Kemp - 26 pkt i 11 zbiórek oraz Lamond Murray - 25 pkt.

Leeds United oferuje 80 mln dolarów za Ronaldinho

Czy rekord zostanie pobity?

Angielski klub Leeds United zaproponował 80 milionów dolarów za brazylijskiego piłkarza Ronaldinho, występującego obecnie w Gremio Porto Alegre.

„Na razie zachowujemy spokój i rozpatrujemy tę propozycję. Nie chodzi tylko o stronę finansową, ale o rozwój kariery tego piłkarza” - powiedział prezydent Gremio, Antonio Vicente Martins dodając, że klub nie podejmie żadnej decyzji, zanim oferty nie rozpatrzy Ronaldinho.

Gdyby kontrakt doszedł do skutku, 19-letni Ronaldinho byłby najdroższym piłkarzem świata. Obecny rekord transferowy padł podczas zakupu Włocha Christiana Vieriego, który przeszedł z Lazio Rzym do Interu Mediolan za 49,5 mln USD.

Niedawno prasa hiszpańska donosiła, że zakupem Ronaldinho zainteresowana jest FC Barcelona, która podobno gotowa była wyłożyć za tego piłkarza 60 mln USD.

Larry Bird chce wykupić „Celtów”

Marzenia...

Larry Bird, była gwiazda ligi NBA, drużyny Boston Celtics, a obecnie trener zespołu Indiana Pacers, chce kupić swój były klub - Celtics.

Bird wszystkie 13 sezonów występował w barwach „Celtów” i trzykrotnie zdobył z drużyną z Bostonu tytuł mistrza NBA (1981, 1984, 1986). Po zakończeniu kariery w 1992 roku przez pięć lat pracował w klubie jako doradca ds. sportowych.

Obecny właściciel klubu, Paul Gaston powiedział, że nie ma zamiaru sprzedawać „Celtów”. Ird, który zapowiedział przed rozpoczęciem rozgrywek NBA sezonu 1999/2000, że będzie to ostatni sezon jego trenerskiej kariery, choć otrzymał od

działaczy Indiany Pacers propozycję pozostania w klubie z Indianapolis, nie ukrywa, że chciałby powrócić do swojego starego zespołu. „Marzy mi się wykupienie Celtów i pełnienie w Bostonie takiej samej roli, jak Michael Jordan w klubie Washington Wizards” - powiedział Larry Bird.

Bird był w latach osiemdziesiątych jedną z największych gwiazd ligi NBA. 12-krotnie wystąpił w meczu gwiazd All Star, dziewięciokrotnie wybierany był do pierwszej piątki ligi, dwukrotnie otrzymał tytuł najwartościowszego gracza finałów (MVP). W 1992 roku na olimpiadzie w Barcelonie wywalczył z zespołem USA złoty medal.

Puchar Ameryki: drugie zwycięstwo Team New Zealand „Cudowne” koszulki

W drugim finałowym wyścigu żeglarskiego pojedynku o Puchar Ameryki, który odbył się wczoraj na wodach u wybrzeży Auckland, broniący trofeum Team New Zealand pokonał włoską Pradę. Po dwóch meczach prowadzą gospodarze 2:0.

Przed startem grupa sędziów i międzynarodowe jury oceniło szanse obu jachtów po 50 procent. Przyjmowano także zakłady u bukmacherów. Suma zakładów na wyścigi dojdzie w całym regacie do miliona dolarów nowozelandzkich.

Przed drugim wyścigiem mówiło się dużo o super ubraniach nowozelandzkiej załogi „Black Magic”. Może właśnie te srebrne lub czarne koszulki wykonane ze spe-

cialnego materiału, które nie zatrzymują wiatru, pomogły w pierwszym zwycięstwie.

Wiatr nie zawiódł żeglarzy. Wiał z szybkością 14 węzłów. Przedstartową rozgrywkę zdecydowanie wygrali gospodarze. Kamery na pokładzie włoskiego jachtu pokazywały dramatyczne obrazki. Jeden z członków załogi uderzony w głowę bardzo krwawił.

Na burcie widać było wielkie plamy krwi. Ranny Massimiliano Sirena został zabrany z pokładu.

Gdy jachty po blisko dwóch godzinach żeglowania rozpoczęły finiszowy kurs z wiatrem, obrońcy pucharu mieli przewagę 2 minut 26 sekund (678 m). Na mecie powiększyli ją do 2 minut i 43 sekund.

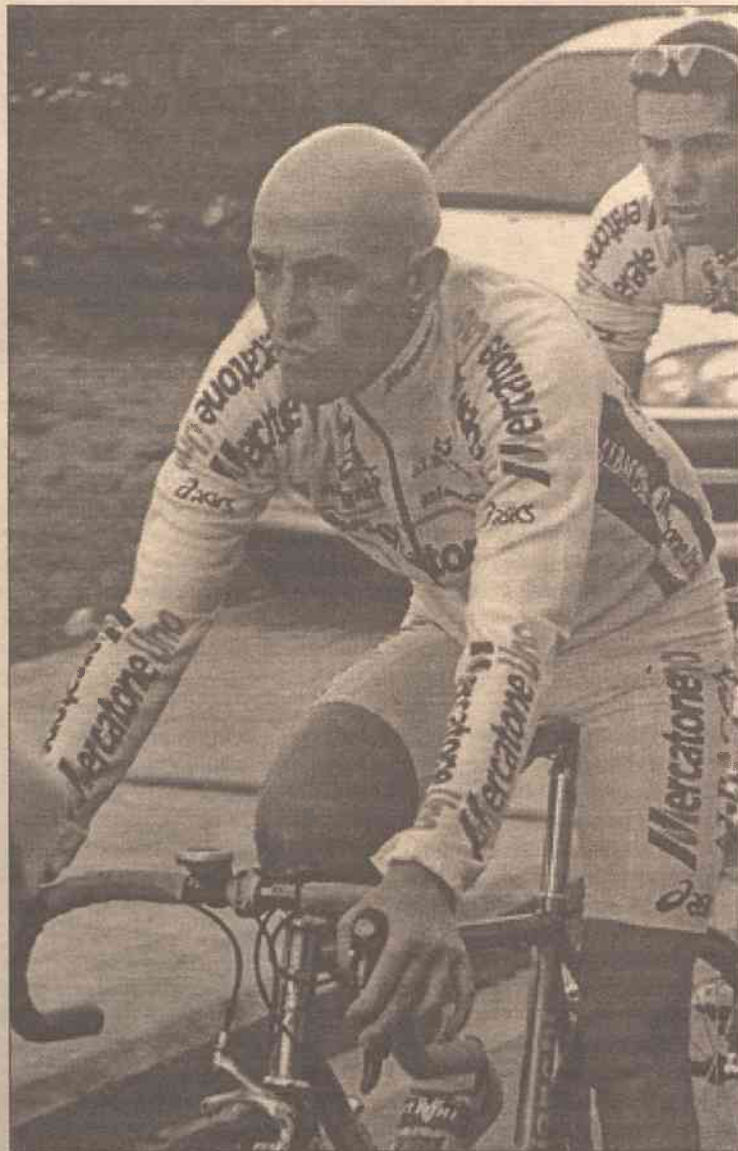
Wprowadzenie zawodowstwa wśród sędziów FIFA Sporne kwestie

Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej (FIFA) zamierza wprowadzić zawodowstwo wśród sędziów. Do uzgodnienia pozostało jedynie kilka szczegółów oraz dokładna data wprowadzenia na boiska zawodowych arbitrow.

12 i 13 lutego odbyło się na Malcie szkolenie sędziów, podczas którego dyskutowano również o projekcie wprowadzenia - zaproponowanego przez FIFA - zawodowstwa. Federacja zamierza na początek podpisać trzyletnie kontrakty z 12-14 sędziami, i ma to nastąpić najpóźniej do 1 stycznia 2001 roku. Roczna pensja sędziego wynosiłaby około 300 000 marek niemieckich. Jako górną granicę wieku sędziego międzynarodowego FIFA proponuje 38 lat.

Niemiecki magazyn Kicker wskazał jednak na problem wynikający z takiego przepisu. Co się stanie, jeżeli UEFA wyznaczy arbitra do prowadzenia meczu Ligi Mistrzów, a jednocześnie ta sama osoba zostanie delegowana przez FIFA do sędziowania meczu eliminacji mistrzostw świata pomiędzy - dla przykładu - Wenezuelą a Brazylią, który odbywa się w tym samym terminie? Która federacja będzie miała większe kompetencje?

Nie wyjaśniona jest kolejna sporna kwestia. FIFA chciałaby wypłacać sędziom jedynie pensję, natomiast wszelkie pozostałe koszty związane z prowadzeniem meczu (np. zwrot kosztów podróży) ponosiłyby macierzyste federacje.



Włoski kolarz Marco Pantini wraz ze swymi kolegami z drużyny „Mercatone One” na treningu, przed startem w wyścigach kolarskich, które wystartowały wczoraj we włoskim mieście Valencia. Występ w tym rajdzie jest powrotem Włocha po przerwie, gdyż był przylapany na stosowaniu dopingu.

Fot. EPA - ELTA

Sprintem

Łotysze Sandis Prusis oraz Janis Ozols zdobyli złoty medal w konkurencji bobslejowych dwójek w ostatnim dniu Zimowych Igrzysk Dobrej Woli zakończone w Lake Placid. Srebro przypadło Niemcom, a brąz - USA.

Rywalką Niemki Steffi Graf w kolejnym meczu z cyklu jej pożegnania się z kibicami i rywalkami będzie Gabriela Sabatini. 29-letnia Argentynka była niegdyś partnerką Graf w deblu. Spotkanie odbędzie się 19 marca w Hanowerze.

Słynny holenderski kolarz przełajowy Adri Van der Poel zakończył w niedzielę karierę sportową w wieku 40 lat. W swoim ostatnim wyścigu, w miejscowości Hoogerheide, zajął trzecie miejsce, przegrywając tylko ze swym rodakiem, mistrzem świata Richardem Groenendaalem i zdobywcą Pucharu Świata, Belgiem Svenem Nijsem.

Po nowej emisji akcji szwedzkiego klubu piłkarskiego - AIK Sztokholm, pierwszym kupcem pakietu wartości jednego miliona koron został ... szwedzki kościół. Prawnik, Bjorn Falkeblad, odpowiedzialny za finanse szwedzkiego państwa, uważa, że „inwestycja w AIK jest bardzo dobra, ponieważ klub działa profesjonalnie i buduje zespół na poziomie europejskiej elity. Myślę, że te akcje są solidną inwestycją na najbliższe lata”.

Piłkarska reprezentacja Australii może być obiektem protestu ze strony węgierskich kibiców, którzy planują obrzucenie „Socceroos” zdechłymi rybami, podczas meczu towarzyskiego. Australijskie gazety piszą, że „grad” martwych ryb może spaść na „Socceroos” z trybun budapesteskiego stadionu, na znak protestu wobec zatrucia rzeki Cisy cyjanidami z kopalni złota w Rumunii, której właścicielami w 50 procentach są Australijczycy. Takim gwiazdom futbolu Australii jak Mark Bosnich lub Harry Kewell poradzono, by pod żadnym pozorem nie odrzucali tych ryb.

Słynny nigeryjski piłkarz Celestine Babayaro znalazł się w centrum zamieszek na tle religijnym, które wybuchły w jego rodzinnym mieście Kadunie i pochłonięły do tej pory trzy ofiary śmiertelne. Pierwszą od wielu dni informację o piłkarzu przekazał przez telefon jego ochroniarz. Z powodu walk religijnych Babayaro nie może opuścić miasta.

Napastnik Espanyolu Barcelona, Paragwajczyk Miguel Angel Benitez, odniósł w niedzielnym meczu ligi piłkarskiej Hiszpanii groźną kontuzję, która wyłączy go z gry na rok, a może też spowodować przedwczesne zakończenie kariery.

Trzy medale wywalczyli reprezentanci Austrii w pierwszym dniu rozpoczętych w poniedziałek w kanadyjskim Quebec mistrzostw świata juniorów w narciarstwie alpejskim.

Andre Agassi zajmuje pierwsze miejsce na liście klasyfikacyjnej ATP - „Champions Race”, opublikowanej w poniedziałek. Drugi jest Jewgienij Kafelnikow, a trzeci Magnus Norman.

ROZMAITOŚCI-TV

Budowę kolei podziemnej przyplaciło życiem 40 robotników

Teheran ma metro

Irański prezydent Moham-med Chatami dokonał otwarcia metra teherańskiego. Irańska stolica jest pierwszym miastem w krajach Zatoki Perskiej, które posiada podziemną kolejkę.

Liczącą 9,4 km długości linię budowano przez 13 lat z pomocą chińskich inżynierów. Spośród innych miast regionu Bliskiego i Środkowego Wschodu metro posiadają jedynie Kair i Ankara. Krótka biegnąca częściowo pod ziemią linia jest także w Stambule.

Przedstawiciele władz miejskich twierdzą, że metro pozwoli na poprawę stanu powietrza w Teheranie, które jest coraz bardziej zanieczyszczane przez 2 miliony samochodów, z których większość ma ponad 20 lat.

Budowę metra przyplaciło życiem 40 robotników, którzy zginęli w różnego typu wypadkach. Raz doszło też do zawalenia się tunelu, w wyniku którego powstał wielki dół na jednej z głównych ulic irańskiej stolicy.

Włoski projektant mody przeciw Haiderowi

Za pomocą modelki

Włoski projektant mody Gattinoni na swój sposób zaprotestował przeciw wejściu skrajnej prawicy Joerga Haidera do austriackiej koalicji rządzącej.

Wysłał na wybieg urodzoną w Sudanie modelkę, ubraną w spód-

nicę ze zdjęciem Haidera, swastyką i napisem „Nie”.

Publiczność przyjęła tę deklarację polityczną brawami. Modelka - Clara Benjamin - zgodziła się zaprezentować antyhaiderowską spódnicę tym chętniej, że ma rodzinę w Austrii.

Złodziejski duet

Patrol policji zatrzymał w niedzielę, niedaleko Watykanu, dwóch bośniackich chłopców, sześć- i siedmiolatka. Prowadzili z wielką wprawą fiata 500, którego przedtem ukradli.

Żaden z nich nie dosięgnąłby z siedzenia nogami do pedałów, podzielili się więc funkcjami: jeden siedział za kierownicą, a drugi, przy-

kucnięty na podłodze, obsługiwał pedały gazu, sprzęgła i hamulca.

W samochodzie, który policja zatrzymała na ruchliwej, prowadzącej do Placu Św. Piotra ulicy Grzegorza VII (papieża), chłopcy mieli radiomagnetofon, który ukradli z innego pojazdu. Znalaziono przy nich również komplet kluczy do otwierania zamków samochodowych.

Mali geniusze?!



Elton John (po lewej) całuje się z piosenkarzem Tony'm Bennett'em podczas ceremonii uhonorowania Johna jako muzyczną osobowość roku. Uroczystość odbyła się 21 lutego w Los Angeles. Podczas ceremonii wyróżnieni zostali również Sting, Phil Collins, Bennet i Jewell
Fot. EPA-ELTA

Parafianin zabity przez proboszcza

wieczorem policja ujawniła sprawcę drogowego zdarzenia. Był nim kierujący hondą proboszcz parafii Worów.

Jak poinformował dyżurny KP w Grójcu, ksiądz jechał z nadmierną prędkością i najechał

na przechodzącego ulicę mieszkańca wsi, który zginął na miejscu.

Na terenie woj. mazowieckiego podczas weekendu doszło do czterech śmiertelnych wypadków drogowych.

52-letni pieszy zginął potrącony przez hondę civic prowadzoną przez proboszcza z Worowa k/Grójca.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w sobotę w nocy, ale dopiero w poniedziałek

ŚRODA
23 LUTEGO

6.00 - Dzień dobry. 8.00 - S. "Teletubbies". 16.25 - Wiadomości (ros.). 16.35 - Program białoruski. 16.50 - S. "Najsympliczniejsze historie miłosne XX w.". 17.20 - Wybory do samorządów 2000. 17.55 - Telekatalog. 18.00 - Dziennik wieczorny. 18.15 - Aktualności. 18.35 - S. "Krewni". 19.30 - Odczucia. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Klub prasowy. 21.40 - S. "Margarita Volan". 22.25 - Wybory do samorządów 2000. 23.00 - Dziennik wieczorny. 23.15 - W świecie filmu.



6.00 - Poranne koło. 8.20 - Prosto i jasno. 8.30 - S. "Bez domu jest źle". 8.55 - S. "Letnie historie". 9.45 - S. "Trzy kobiety". 10.30 - Nurty. 11.15 - To ci rodzinka. 12.10 - Niwy. 12.35 - Notatki gospodyni. 12.45 - S. "Czarodziejka". 13.10 - S. "Babilon 5". 14.00 - S. "W imię miłości". 14.50 - Złota parka. 15.35 - S. "Ścisłe tajne". 16.00 - S. "Letnie historie". 16.50 - S. "Bez domu jest źle". 17.15 - S. "W imię miłości". 18.00 - Notatki gospodyni. 18.10 - S. "Trzy kobiety". 19.00 - Wiadomości. 19.25 - Przebaczone. 20.15 - Nos. 20.45 - Prosto i jasno. 20.55 - Film fab. "Przyjaciele". 21.45 - Wiadomości. 22.00 - S. "Odwieczny rycerz". 22.45 - S. "Murphy Brown". 23.10 - S. "Detektyw Delaventura".



7.00 - Rowerowe show. 7.25 - Krwawa fala. 7.40 - Spojrzenie. 7.50 - S. "Młody". 8.35 - S. "Cyganka". 9.25 - S. "Dziki anioł". 10.15 - S. "Komisarz Rex". 11.05 - Rowerowe show. 11.15 - Krwa-

wa fala. 11.30 - S. "Szczyry wodne". 12.15 - S. "Dziwny świat". 13.05 - Film fab. "Król z St. Pauli". 15.00 - Koncert. 15.55 - S. "Młody". 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. "Cyganka". 17.55 - S. "Dziki anioł". 18.45 - Wiadomości. 19.10 - Krwawa fala. 19.25 - S. "13 posterunek". 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Tuzin. 20.40 - S. "...a trzeci żółty". 21.35 - Spojrzenie. 21.55 - Horror "Wagon sypialny". 23.30 - S. hum. 0.05 - S. "13 posterunek". 0.30 - Ekoróżga. 1.10 - 7.00 - DW.



6.10 - S. "Doktor Quinn". 6.55 - S. "Powrót do przyszłości". 7.15 - Dla dzieci. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. "Biedna bogaczka". 8.45 - S. "Moja kochana Izabela". 9.30 - S. "Uroczy i dzielni". 10.00 - Teleshop. 10.30 - S. "Detektyw Magnum". 11.15 - Program A. Żukauskienė. 11.40 - Sektor X. 12.00 - Przegląd NBA. 12.30 - Zawody NBA. 13.15 - S. "Doktor Quinn". 14.00 - S. "Herakles. Legendarne podróże". 14.50 - Film anim. 15.15 - S. "Detektyw Magnum". 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. "Moja kochana Izabela". 16.50 - S. "Fernandes i Florencja". 17.40 - S. "Uroczy i dzielni". 18.10 - S. "Biedna bogaczka". 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - S. "Słoneczny patrol". 21.00 - S. "Absolutne bezpieczeństwo". 21.50 - Wiadomości. 22.00 - S. "Strefa zagrożenia". 23.00 - S. "Zonaty i z dziećmi". 23.25 - S. "Fanatycy adrenaliny".



8.00 - Z Wilna. 8.15 - Towary i usługi. 8.25 - S. "Kto, jeśli nie ty". 9.15 - Kanał muz. 9.45 - SW show. 10.40 - Muzyka. 12.00 - Z Moskwy. 12.05 - Dzień po dniu. 14.00 - Z Moskwy. 14.15 - Towary i usługi.

14.25 - Listy. 14.30 - S. "Kto, jeśli nie ty". 15.15 - Krótki kurs. 15.30 - Znak jakości. 15.40 - Formuła zdrowia. 15.50 - Kanał muz. 16.20 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 16.50 - S. "Grace w opałach". 17.15 - Patrol drogowy. 17.35 - Ukochane zwierzęta. 18.05 - Podobnie się oglądaj. 18.15 - Krótki kurs. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Towary i usługi. 19.00 - Z Moskwy. 19.25 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 19.40 - "Ja sama". 20.45 - U Barbary. 21.15 - Ukochane zwierzęta. 21.45 - Patrol drogowy. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. "Kto, jeśli nie ty". 23.05 - Hallo, rodacy. 23.15 - S. "Grace w opałach". 23.55 - Kanał muz.



9.15 - Poglądy. 9.30 - S. "Gospodyni". 10.20 - Recepty. 10.30 - Paralele. 10.45 - Rosyjski produkt. 11.00 - Bądźmy zdrowi. 11.30 - Film fab. "Pies na sianie". 16.05 - S. "Przygody Bolka i Lolka". 16.15 - Prognoza astrolog. 16.20 - Film fab. "Młoda Rosja". 17.45 - Teleshop. 18.00 - Puls Wilna. 18.10 - Poglądy. 18.25 - Warto odwiedzić. 18.30 - S. "Gospodyni". 19.25 - Oferta. 19.30 - Bądźmy zdrowi. 20.00 - Wiadomości (pol.). 20.10 - Warto odwiedzić. 20.15 - Kroniki wileńskie. K. Donelaitis. 20.50 - Oferta. 20.55 - Puls Wilna. 21.05 - Poglądy. 21.20 - Wiadomości (pol.). 21.30 - S. "Mozaika muz. 21.50 - Prognoza astrolog. 21.55 - Teleshop. 22.10 - Film fab. "Gorączka złota".



8.00, 11.00, 14.00, 17.00 - Wiadomości. 8.15, 16.00 - S. "Delikatna trucizna". 9.15 - Skrzynka komiksów. 9.45 - Szukam ciebie. 10.30 - S. "Nowe przygody Sindbada". 13.30 - Razem. 14.20 - S. "Polowanie na duchy". 14.45 -

Wspaniała kompania. 15.00 - Zew dżungli. 15.25 - Do lat 16 i więcej. 17.25 - Show. 18.00 - Człowiek i prawo. 18.45 - Film fab. "Gorący punkt". 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 21.00 - Koncert. 23.10 - Piłka nożna. Rosja - Izrael.

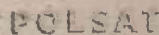


7.00, 8.00, 16.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości. 7.20, 0.05 - Oddział dyżurny. 7.35 - Rodzinne nowości. 8.20, 9.00 - Medycyna kwantowa. 8.30 - Arena - sport. 9.15 - S. "Cyganka". 10.00 - S. "Santa Barbara". 15.05 - Moja rodzina. 16.20 - Wieża. 17.00 - Ustami dziecka. 17.30 - S. "Prawo i porządek". 18.25 - Sam sobie reżyserem. 19.45 - S. "Spalony brzeg". 20.45 - Uroczysta akademicka z okazji Dnia Obrońców Ojczyzny. 23.15 - Teatr + TV. 0.20 - Biathlonowe mistrzostwa świata mężczyzn.



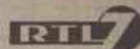
7.00 - Kawa czy herbata. 8.45 - Dziennik krajowy. 9.10 - Sport-telegram. 9.15 - Krakowskie Przedmieście 27. 9.30 - Wiadomości. 9.42 - Prognoza pogody. 9.45 - Ludzie listy piszą. 10.05 - "Klan" - serial prod. pol. 10.30 - Ala i As. 11.00 - "Bank nie z tej ziemi" - serial prod. pol. 12.00 - Forum Polonijne. 12.45 - Marzenie mojego życia. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - "Galeria" - film dok. 13.45 - "Klan" - serial prod. pol. 14.10 - Mówi się... 14.30 - Krzyżówka szczęścia. 14.55 - Przegląd Prasy Polonijnej. 15.15 - Wiadomości polonijne. 15.30 - Oto Polska. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Uczmy się polskiego. 16.45 - Poradnik bałaganiarza. 17.00 - Muzyczny Serwis Jedyński. 17.10 - Rower Błęka. 17.15 - Teleexpress Junior. 17.25 - Rower Błęka. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - Ala i As. 18.45 - Gry olimpijskie. 19.10 - Magazyn informacji turystycznej. 19.30 - Teledyski na życzenie. 19.40 -

Gość Jedyński. 19.50 - "Klan" - serial prod. pol. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 20.55 - Prognoza pogody. 20.58 - Sport. 21.00 - "Polonica" - serial prod. włoskiej. 22.00 - Forum Polonijne. 22.15 - Wielcy, więksi i najwięksi. 23.00 - Anima - program Jerzego Armaty. 23.20 - Wiadomości polonijne. 23.40 - Panorama. 24.00 - Forum. 0.45 - Pegaz tygodnia. 1.00 - Monitor Wiadomości. 1.35 - Magazyn informacji turystycznej. 1.55 - "Klan" - serial prod. pol. 2.20 - "Krecik" - serial anim. dla dzieci. 2.30 - Wiadomości. 2.55 - Sport. 2.59 - Prognoza pogody. 3.00 - "Polonica" - serial prod. włoskiej. 4.00 - Forum Polonijne. 4.15 - Wielcy, więksi i najwięksi. 5.00 - Anima - program Jerzego Armaty. 5.20 - Wiadomości polonijne. 5.30 - Panorama. 5.45 - Sport-telegram. 6.00 - Forum. 6.45 - Pegaz tygodnia.



7.00 - Piosenka na życzenie. 8.00 - "Szaleję za tobą" - amerykański serial komed. 8.30 - Polityczne graffiti. 8.35 - "Faceli w czemi" - serial anim. dla dzieci. 9.00 - "Voltron" - serial anim. dla dzieci. 9.30 - "Miaśteczko Evening Shade" - serial komed. 10.00 - "Simon" - serial komed. 10.30 - "Posłaniec szczęścia" - telenowela. 11.30 - "Luz Maria" - telenowela. 12.30 - "Renegat" - amerykański serial sensac. 13.30 - Disco Relax. 14.30 - "Graczykowie" - polski serial komed. 15.00 - Gospodarz. 15.30 - Motowiadomości. 16.00 - "Batman w dwadzieścia lat później" - serial anim. dla dzieci. 16.30 - Informacje. 16.55 - "Powrót Supermana" - amerykański serial przygod. 17.45 - "Alvaro" - telenowela. 18.45 - "Luz Maria" - telenowela. 19.40 - Super Express TV. 19.55 - Informacje. 20.00 - Prognoza pogody. 20.05 - "Posłaniec szczęścia" - telenowela. 21.00 - "Rodzina zastępcza" - polski serial komediowo-obyczajowy. 21.30 -

"Nieży bajzel" - film fab. USA (1986). 21.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 23.10 - "Przyjaciele" - serial komed. 23.40 - Wyniki losowania Lotto. 23.45 - Informacje i biznes informacja. 24.00 - Prognoza pogody. 0.05 - Polityczne graffiti. 0.20 - "Świat według Kiepskich" - pol. serial komed. 0.50 - Super Express TV. 1.10 - "Spaleni słońcem" - film fab. Francja - Rosja. 3.30 - Muzyka na bis.

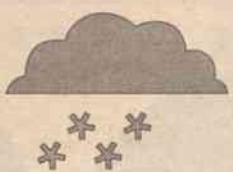


7.00 - "Miłość i dyplomacja" - serial. 7.25 - "Trzy razy Zofia" - telenowela. 7.50 - "Perła" - telenowela. 8.35 - "Sunset Beach" - serial USA. 9.20 - "Z ust do ust" - serial. 9.45 - Odjazdowe kreskówki. 10.30 - "Dziewczyna z komputera" - serial. 10.55 - "Czy boisz się ciemności?" - serial. 11.20 - "Prawniczy" - serial obyczajowy. 12.10 - "Katalina i Sebastian" - telenowela. 12.55 - Teleshopping. 13.30 - "Sunset Beach" - serial. 14.15 - "Miłość i dyplomacja" - serial obyczajowy. 14.40 - "Z ust do ust" - serial. 15.05 - Odjazdowe kreskówki. 16.05 - "Dziewczyna z komputera" - serial. 16.30 - "Czy boisz się ciemności?" - serial. 17.00 - "Lasie" - serial dla młodzieży. 17.25 - "Sunset Beach" - serial. 18.15 - "Perła" - telenowela. 19.00 - "Katalina i Sebastian" - telenowela. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - Zoom - magazyn sensacji. 20.30 - "Nie z tego świata" - serial komediowy. 21.00 - "Król wzgórz" - film obyczajowy. 22.50 - "Dogonić śmierć" - miniserial sensacyjny. 23.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 0.05 - "Sexplozja" - magazyn tylko dla dorosłych. 0.20 - "Murder Call" - serial kryminalny. 1.10 - "Pogoda dla bogaczy" - serial. 1.55 - "Czynnik PSI" - serial fantast.-nauk. 2.40 - "Król wzgórz" - film obyczajowy. 4.20 - "Murder Call" - serial kryminalny. 5.05 - "Pogoda dla bogaczy" - serial. 5.50 - Teleshopping.

Śnieg i gołoledź

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, przelotny śnieg, gołoledź. Wiatr słaby. Temperatura w nocy 2-7 stopni mrozu, lokalnie do 12 stopni, w dzień od 3 stopni mrozu do 2 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 4-9 stopni mrozu, w dzień od 2 stopni mrozu do 3 stopni ciepła.

**Litewskie Radio**

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m oraz FM-105, 1 MHz audycji w języku polskim.

Życzymy dobrego odbioru!

Wykonuję gruntowne i powierzchniowe (mniejsze) remonty mieszkań.
Tel. 42-85-57.

Dziewczyna poszukuje pracy pokojówki lub sprzątaczkę. Może doglądać dziecko.
Tel. 32-01-63.

Poszukuję pracy. Mogę wyremontować mieszkanie.
Vilnius, tel. 47-91-86.

Kobieta poszukuje dodatkowej pracy. Może doglądać dziecko, starszą osobę, pomagać w domu. Tel. 79-36-74.

Mężczyzna (40 lat) poszukuje pracy hydraulika lub gazo-spawacza.
Tel. 79-21-43.

Specjalista od informatyki poszukuje pracy nauczyciela lub podobnej.
Tel. 67-98-43.

Produkujemy sosnowe drzwi filingowe. Przywozimy i montujemy.
Vilnius, tel. 23-95-66, 8-287-72609.

STALE SPRZEDAJĘ:

- saletrę amonową (N 34.4%)
- siarczan amonowy (N 20%)
- azofoskę (NPK 16:16:16)
- sól potasową
- granulowany superfosfat (P₂O₅-20%)
- karbamid (N 46%)
- chlorek potasowy (K₂O-60%)
- środki ochrony roślin przeciw chwastom i pasożytom (herbicydy, fungicydy). Udzielam konsultacji w zakresie ich stosowania i dołączam na miejsce.
Tel. 590-254.

AUTOSERWIS

tel. 40 16 66

Sklep części zamiennych do samochodów
tel. 40 16 60

Vilnius, Karoliniškės, L. Asanavičiūtės 1a



- ▾ Nieodpłatna wymiana oleju
- ▾ Naprawa silnika
- ▾ Naprawa podwozia
- ▾ Naprawa gaźnika
- ▾ Naprawa systemu wtrysku

I-V godz. 8-19, VI godz. 9-16

Stałym klientom - zniżki

Kobieta (49) lat poszukuje pracy. Intymnej nie proponować.
Vilnius, tel. 73-45-06.

Otwieranie i likwidacja przedsiębiorstw, konsultacje, księgowość.
Vilnius, tel. 44-70-00, 8-285-62110.

UAB „KAIIDAS” organizuje 17 marca podróż na Białoruś (Baranowicze).

Tel. 42-72-92 (od godz. 9.00 do 16.00), 32-09-56 (wieczorem).

Stale we wtorki i czwartki organizujemy podróże do Białegostoku (Polska).

Tel. 42-72-92 (od godz. 9.00 do 16.00), 32-09-56 (wieczorem).

Zatrudnimy na 1 rok panią do prowadzenia domu i do opieki nad 2-letnią dziewczynką w Warszawie. Kandydatka powinna być Polką (doskonale znającą jęz. polski), bezwzględnie nie palącą, powyżej 35 lat.

Zgłaszać się:
Agnieszka Kobylańska
ul. Conrada 30/104
01-922 Warszawa
Polska

**PRENUMERATA
2000****Wydanie codzienne - indeks 0044**

1 mies.	3 mies.	9 mies.
19 Lt	57 Lt	171 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	9 mies.
16 Lt	48 Lt	144 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	9 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	35.10 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9, "Elephas", Olandų 3, w szkołach

1 mies.	3 mies.	9 mies.
13 Lt	39 Lt	117 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	9 mies.
12 Lt	36 Lt	108 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	6 mies.	12 mies.
16 USD	96 USD	192 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas, Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris, b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

**AUTOSERWIS****MIKROBUSŲ**

CIEŻARŌWEK I SAMOCHODŲ OSOBOWYCH

Naprawa podwozi (wymiana osi) i inne prace

SILNIKI DIESLA:

- remont bieżący i kapitalny silników dieslowych
- pomiar kompresji
- naprawa i diagnostyka aparatury paliwowej

8.00-12.00
12.30-19.00

UAB "KLION", Birbinių 4, Vilnius, tel. 62 75 85



KAWINE KAWIARNIA
Vilnius, Dytimo 49, tel. 61 86 01

Kalendarium

* Środa (23.II) jest 54 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 312 dni.

* Znak Zodiaku - Ryby.

* Imieniny: Damiana, Polikarpa, Romana.

* Wschód Słońca - 7.24, zachód - 17.41. Długość dnia - 10 godz. 17 min.

* Księżyc. Pełnia - od 19 lutego.

KURS WALUT**Bank Litewski**

Oficjalny kurs

na 23 lutego 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,9744
Dolar australijski	2,5040
1000 rubli białoruskich	4,2895
Korona czeska	0,1113
Korona duńska	0,5336
Funt brytyjski	6,4256
Korona estońska	0,2540
100 jenów japońskich	3,5976
Dolar kanadyjski	2,7456
Łat lotewski	6,7385
Złoty polski	0,9780
Korona norweska	0,4851
Rubel rosyjski	0,1383
Korona szwedzka	0,4629
Frank szwajcarski	2,4763
100 tys. lir tureckich	0,7095
Griwna ukraińska	0,7197
100 forintów węgierskich	1,5469
10 tys. rumuńskich lei	2,1271

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldenu holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Gazeta

"Echo Litwy"
ogłasza konkurs na nieetatowego agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

Wyniki losowania z dnia
21 02 2000
Nr 1334



02 10 12 13 14 19 24 27 32 33 36 37 47 48 49 53 54 55 56 57

Szkoła A.Sobolewa

zaprasza na wieczorne i dzienne kursy kierowców kategorii "B". Uczniom i studentom zniżka. Jest klasa komputerowa.



W centrum: Pamėnkalnio 19-17.
W Justyniškach: Rygos 10.
Tel. 76 27 32

**KURIER
WILEŃSKI**

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŹDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis, (tel. 42-79-49), zastępcza sekretarza Marian Sipowicz, (42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak, (tel. 42-79-64), Stanisław Tarasiewicz (42-79-04), gospodarka - Jullitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina

Jotkiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), prawnictwo - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), reklama - (tel. 42-69-63), kolportaż - Artur Dunajewski (tel. 22-34-72), rejon sołeczniczy - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczyska (tel. 8-238-61216)

Dyż. redaktor Jullitta TRYK

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.